

# GŁOS NARODU

Nr. 50. — ROK XLIII.  
CZWARTEK

20 LUTEGO 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKOW, UL. SW. KRZYŻA 11.  
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
	z odniesieniem	bez odniesienia		
Miesięcznie	5- zł.	4-50 zł.	5- zł.	8- zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-80. ADMINISTRACJA NR. 123-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów  
nie zwraca i nie honoruje, listów nie-  
opłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony  
od godziny 11. do 18.

## Postępy komunizmu.

Patrząc na historję świata w dobie obecnej z jakiegoś wysokiego poziomu spostrzeżlibyśmy z pewnością, że dwa są główne kłopoty tego mrowia ludzkiego, które zapełnia nasz glob: sprawa wojny światowej i sprawa komunizmu... Wszystko inne blednie i traci na wartości. Pisaliśmy i ciągle piszemy wiele na temat niebezpieczeństwa wojny światowej. Czy nie czas, by się przyglądać drugiemu niebezpieczeństwu? Tembardziej, że i ono — podobnie, jak pierwsze — grozi nie jednemu krajowi, ale całemu światu. A wypadki z ostatnich dni musiały chyba uświadomić nam, że groźba. Mamy na myśli wydarzenia w Ameryce łacińskiej, we Francji i w Hiszpanji.

MASONERJA, CZY KOMUNIZM? — „Tak się złożyło“ — mówiliśmy sobie przy porannej kawie, przeglądając dzienniki — że w Ameryce łacińskiej i w dwóch łacińskich republiках Europy komunizm równocześnie wystąpił do ataku. Tam w Ameryce wywołując rewolucyjne zamieszki, tu w Europie opanowując masy proletariatu z okazji wyborów. „Tak się złożyło“, że te dwie akcje wypadły na tensam termin.

Starsi spośród nas przypominają sobie, że podobne zjawiska występowały przed wojną. Jak za naciśnięciem sprężyny wybuchły w pewnym momencie eksplozje „gniewu ludu“ równocześnie w Madrycie, w Rzymie i w Paryżu. Bo — rzecz uderzająca — narody łacińskie, dopóki słowiańska Rosja nie odebrała im tego przywileju, ujawniały największą pochopność do rewolucyjnych ruchów.

Przedwojenne ruchy rewolucyjne — wiemy dziś dobrze — były kierowane przez masonerię. Dzisiejsze wywołuje III Międzynarodówka, trochę sama bezpośrednio, trochę przy pomocy takich posłusznych narzędzi, jak II socjalistyczna Międzynarodówka, jak opętani szaleem antyfaszystowskim radykałi wszech krajów, i wreszcie, jak masoneria.

Kierownictwo ruchami rewolucyjnymi wymknie się jednak z rąk masonerii (bądź co bądź „mieszczackiego“ ruchu), a przeniosło się do rąk liderów III Międzynarodówki. Masoneria spadła do roli narzędzia, które się czasem buntuje przeciw rozkazom Moskwy, może jednak częściej spełnia je chętnie.

Możnaby nawet zaryzykować „herezję“ (według opinii pewnych kół): większym niebezpieczeństwem dla świata jest dziś Komintern, niż masoneria.

„FRONT LUDOWY“ I REWOLUCJA. — Komintern stał się dziś szczególnie niebezpiecznym z powodu zastosowania nowej metody walki ze „starym“ światem.

Komunizm do r. — mniej więcej — 1933. stał na stanowisku „wspaniałego odosobnienia“ w obozie światowej lewicy. Z nikim się nie łączył, a wszystkich zwalczał. Szczególnie zaciekle zwalczał socjalistów, piętnując ich obelżywymi przezwiskami, traktując ich jako „socjal-zdradców“, „socjal-patryjotów“ i t. p. Oczywiście — na rozkaz Moskwy!

Dzisiaj komunizm uprawia inną taktykę. Wszędzie, gdzie tylko działa, skierował ofertę współpracy w t. zw. froncie ludowym do tych wykluczonych „socjal-zdradców“, a nawet do różnych radykalnych ugrupowań, nie wspólnego z Markssem nie mających. U nas w Polsce n. p. zwrócił się z taką ofertą do Stronnictwa Ludowego. W Czechosłowacji próbował kusić nawet radykalną organizację chrześcijańsko-społecznych Niemców.

Niektórzy z zaszczyconych ofertą dali się wciąć na lep hasła „frontu ludowego“. U nas P. P. S. odmówiła, choć w bardzo ostrożnych słowach; odmówiło również Stron. Ludowe.

Ale inaczej stało się we Francji i w Hiszpanji. Tam „front ludowy“ jest już utwo-

rzony i — jak w Hiszpanji — zbiera pierwsze owoce swego posiewu.

Niezależnie od tej metody posługuje się Komintern drugą: — bronią rewolucji. Szczególnie w Ameryce środkowej i południowej... I robi to z dobrym skutkiem.

Czemu to przypisać? Ameryka południowa jest wymarzoną dla komunizmu terenem. Życie społeczno-gospodarcze tych republik wypełnia ludność napływowa (Włosi, Hiszpanie, Portugalczycy i t. p.), a zróżnicowana narodowościowo. Pojęcie „ojczyzny“ jest tam jeszcze nieustalone. Znakomita szansa dla kromopolitycznego ruchu!

Ameryka Południowa nadto jest jeszcze ciągle żerowiskiem rekinów kapitalistycznych (z Europy, ze Stanów Zjednoczonych, i miejscowych). Walki społeczne są tu gwałtowniejsze i bardziej, niż w Europie, namiętne. Doskonałe spostrzeżenia na ten temat rzucił Conrad - Korzeniowski w swoim „Nostromo“.

KOMUNIZM W POLSCE. — Polska była dotąd oszczędzona przez te poddmuchy komunistycznej rewolucji. Nie mieliśmy ani zamieszek komunistycznych na wielką skalę, ani idea „frontu ludowego“ nie znalazła u nas zbyt życzliwego przyjęcia. Pokutuje tylko na „lewicy“ P. P. S. i w piśmie „Chłopskich literatów“ p. t. „Nowa Wleś“ (Naprawa). I jeszcze w kręgach żydowskiej młodzieży.

Zawdzięczamy to społecznym, narodowym i chrześcijańskim tradycjom tkwiącym w naszych masach proletariatu. Ale nie przeceniajmy odporności tych mas i także mas biednych chłopów na pokusy rewolucji. Wypadki, które od paru lat rozgrywają się w Hiszpanji, stanowią groźne i dla Polski memento. Przed laty 60 Bakunin twierdził, że są w Europie dwa kraje „gotowe do rewolucji“: Rosja i Hiszpanja. Spowodu nędzy mas ludowych... A Hiszpanja z wielu względów przypomina Polskę. M. in. przez nędzę chłopstwa.

Chłopi — uspokajamy się — nie robią rewolucji. Prawda! Robi ją miejski proletariat. Również prawda! Ale nie zapominajmy, że tylko ta rewolucja proletariatu się uda, którą poprze chłopstwo.

U nas i jedna i druga warstwa społeczna jest u kresu wytrzymałości. Bezrobocie w miastach i w centrach przemysłowych wzrosło, jak to z trybuny parlamentarnej stwierdził sam p. premier. Dla wsi zaś nadchodzą najgroźniejsze w ciągu roku miesiące, „przednowek“.

To jeszcze nie wyczerpuje sprawy. Dochodzą do nas odgłosy z Ameryki, z Hiszpanji, — na umyśle działa „front ludowy“ we Francji. Czy myślicie, że to miła bezaha?

Uderzającym jest, że „Robotnik“, który w swoim czasie zwalczał ideę współpracy socjalistów z komunistami, obecnie zamieszcza triumfalne doniesienia z Francji i z Hiszpanji o „zwycięstwach“ tegoż „frontu“, a z entuzjazmem pisze o rewolucji w Paragwaju.

Jeszcze nie czas na snucie praktycznych refleksyj. Ale przynajmniej jedno jest konieczne: zdanie sobie spraw z niebezpieczeństwa postępu komunizmu w świecie. Bo to jest już bardzo uderzające. Zbyt uderzające, by je można było pominąć milczeniem! W. Z.

### Blum — nie skarży.

Paryż, 19. 2. (PAT.) Wczoraj odbyło się pierwsze przesłuchanie dep. Bluma w jego mieszkaniu przez sędziego śledczego. Blum odmówił wszelkich zeznań co do osób napastników i oświadczył, że nie zamierza składać skargi przeciw sprawcom napadu.

**A. PIASECKI s. a.**  
KRAKOW

polowa wysoce gatunkowej

Czekolady twarde  
mleczne

deserowe

nadziewane

napojane likierami

czekoladą i kakao w proszku

wielki wybór karmelków.

UNIKAĆ WIELCE DLA ZDROWIA SZKODLIWYCH  
NAMIATEK CZEKOLADOWYCH.

## Przyczyny rewolucji w Paragwaju. Komunista przywódcą powstania?

Asuncion, 19. 2. (PAT.) Przywódcy powstania przesłali do płk. Franco w Buenos Aires telegram, wzywający go do niezwłocznego powrotu samolotem do kraju. Junta rewolucyjna nie została jeszcze utworzona. W mieście wstrzymany jest całkowicie ruch tramwajowy. Dzienniki nie wychodzą. Obecnie panna apokój, lecz miasto obsadzone jest przez oddziały wojskowe.

Płk. Franco, istoty przywódcą powstania, wysiedlony został w ubiegłym tygodniu zagranicę, ponieważ podejrzany był o udział w spisku komunistycznym. W nieobecność płk. Franco, kierownictwo ruchu powstańczego objął ppłk. Smith, Amerykanin, urodzony w Paragwaju. Płk. Franco oświadczył, iż powstanie wywołane jest niezadowolaniem całego kraju z prowadzonej przez rząd polityki zagranicznej. Istniało również wielkie niezadowolenie wśród b. kombatanów, którzy twierdzili, że rząd nie wypełnił poczynionych im obietnic. Ze wszystkich stron oświadczają, że przywódcy powstania nie sprzyjają bynajmniej komunizmowi.

### Rządy objął triumwirat.

Asuncion, 19. 2. (PAT.) Według danych oficjalnych, po stronie rewolucjonistów został zabity jeden oficer, a jeden oficer i 6 żołnierzy odniosło rany. Straty materialne są stosunkowo niewielkie. Rządy objął triumwirat.

Gen. Estigarribia uciekł do Brazylii. Prezydent Ayala po złożeniu dymisji otrzymał zapewnienie, że nic złego mu się nie stanie. Pozwolono mu wrócić do swego prywatnego mieszkania. Gonzales, jeden z przywódców powstania, oświadczył, że nowe wybory do parlamentu odbędą się za 3 miesiące.

### Pułk. Franco zarzuca zdradę obalonemu rządowi.

Asuncion, 19. 2. (PAT.) Dziś w nocy rozrzucona została datowana dnia 6 lutego odezwa płk. Franco, w której autor zarzuca zdradę obalonemu ostatnio rządowi oraz naczelnemu dowódcy armii gen. Estigarribia. Płk. Franco wspomina o „niecnym rozejmie“ i oświadcza, że podpisany w czerwcu ub. r. protokół pokojowy był ciosem sztyletu w plecu zwycięskiej armji. Celem tego protokołu — pisze płk. Franco — było wydanie całego kraju i narodu na łup cudzoziemskich kapitalistów.

—000—

## Nowy układ sił politycznych

w parlamencie hiszpańskim.

Madryt, 19. 2. (PAT.) Według dziennika „fa“, organu „Katolickiej Akcji Ludowej“ skład nowych kortexów przedstawiać się ma następująco: Blok antyrewolucyjny 208 posłów, „Front ludowy“ 230 posłów. Brak jeszcze danych co do podziału 36 mandatów.

## Wynik wyborów w Madrycie.

Madryt, 19. 2. (PAT.) Oficjalnie podane przez władze wyniki wyborów w Madrycie są następujące: Azana na czele listy „Frontu ludowego“ otrzymał 225.000 głosów przeciwko liście prawicowej, która otrzymała 187.000 głosów.

### Lewica rozsiewa fałszywe wieści.

Madryt, 19. 2. (PAT.) Służba bezpieczeństwa zaprzecza kategorycznie pogłoskom o buncie wojskowym. Agencja telegraficzna Fabra donosi, że pogłoski o rewolcie wojskowej w Cuatrosvientos, jakie wczoraj krążyły po mieście, nie były brane poważnie. Wiadomość ta szerzona była podobno przez elementy lewicowe.

Gil Robles oświadczył, że rząd winien czekać z dymisją do czasu utworzenia się nowych kortexów, w przeciwnym bowiem razie lewica spowoduje upadek nowego rządu. — Prawdopodobnie na tle tych różnic politycz-

Kupuj tylko w Drogerii im. św. Teresy

**STEFANA HYŁY**  
KRAKOW, UL. WISLNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie  
kosmetyki, szalki, galanteria toaletowa  
ziola, chemikalia i t. d.

Towar w wielkim wyborze najlepszej jakości.

Ceny niskie.

Ceny niskie

## O czym piszą Inni?

### Wystąpienie sen. Radziwiła w Senacie.

Prof. Stroński zwraca w „Polonii” uwagę na wystąpienie senatora Radziwiła w sprawie ks. Biskupa Łosińskiego

„Nie wierzy się — pisze — własnym oczom i uszom. Skądże to ks. Janusz Radziwiłł przychodzi do wydawania wyroków na biskupów w kierunku usuwania ich? Komu to ks. Janusz Radziwiłł wytyka jako niewłaściwość nieusunięcie ks. biskupa kieleckiego? Gdzie tu jest liczenie się katolika z prawem kościelnym i senatora z prawem państwowym, które w art. 114-tym dawnej konstytucji, przejętym do nowej także, oraz w art. 1-zym konkordatu zapewnia Kościołowi katolickiemu rządzenie się prawem kościelnym? Są to jakieś niesłychane wykolejenia, co chybaż ma po namyśle i ks. Janusz Radziwiłł.

Wobec tej potworności błędna już dalsze, niemniej zresztą nieoczekiwane oświadczenia ks. Janusza Radziwiłła, który nie znalazł sobie lepszego przedmiotu wywołań, jak twierdzenie, że to często księża w szkołach winni są zatargach z władzami państwowymi, oraz zaznaczanie, że oświadczenie nie przywiązuje wagi do obniżenia o 1/2 wynagrodzenia szkolnego księży, gdyż duchowieństwo ma obowiązek niesienia nauki wiary, co także jest nazbyt... księżom spojrzeniem na życie. Do czegoż to nie służy ten Senat!”

### Krytyka mowy premiera przez prasę konserwatywną.

Mowę p. premiera Kościalskiego przyjął prasa — nawet rządowa — chłodno... Konserwatywny „Dziennik Poznański” nie podziela gospodarczego optymizmu p. premiera.

„Wiesz — pisze — głoduje, akcja zniżki cen nie dociera naogół do mas a miasta żyją ciągle wspomnieniem bolesnej obniżki pensyj urzędniczych, bezwzględnej oszczędności w zakresie emerytur, grozą obniżki płac w prywatnych przedsiębiorstwach i tem wszystkiemu, co tak pięknie określa się, jako... pociąganie społeczeństwa do ofiar na rzecz państwa. Nie wnikiemy w tej chwili zupełnie w słuszność tych nastrojów. Stwierdzamy fakty. Różowych optymistów już niema, społeczeństwo jest psychicznie przytłoczone ciężarem walki o byt i trudno wymagać, aby odrazu z entuzjazmem przyjmowało słowa chociażby najrozsądniejszego i najpiękniejszego ekspozycji rządowej”.

„Z konieczności przebudowy ustroju rolnego — pisze znów „Czas” — wszyscy zdają sobie sprawę, lecz ogólnikowe powiedzenia premiera zwłaszcza w połączeniu z kursującymi plotkami o rzekomym zamiarze ministra Poniatowskiego zradycyzowania t. zw. reformy rolnej, nie mogą nie wywołać uzasadnionego niepokoju i zastrzeżeń. A gdy premier mówiąc o rozbudowie przemysłu stwierdza, że inicjatywa prywatna winna się pokusić o zdobycie 20 milionów konsumentów w kraju, że „tak pojętemu zadaniu Państwo nie tylko nie chce i nie pragnie się przeciwstawić, ale udzieli swojej pomocy”, to doprawdy trudno się oprzeć przykreemu wrażeniu, że za to wszystko jedynie p. desideria, poza któremi żaden konkretny plan nie stoi”.

### Zapowiedź rządów „silnej ręki”.

„Kurjer Poranny” (organ rządowej Lewicy), „Warszawski Dziennik Narodowy” (centralny organ Stronnictwa Narodowego) i „Goniec Warszawski” wielką wagę przykładają do oświadczenia p. premiera, że chce stać na straży „dorobku” rządów pomających uwiecznionego w nowej konstytucji.

„Na miejsce apelów o zaufanie — pisze „Goniec” — mamy ostre upomnienia i zapowiedź „twardej” polityki administracyjnej. Co krok wyczuwało się między wierzącymi starą, dobrze znaną melodię „silnej ręki”.

„Zasadniczym politycznym zadaniem obecnego premiera — pisze „Warszawski Dziennik Narodowy” — jest utrzymanie bez zmian dotychczasowego stanu rzeczy. Nadal ma być wykonywany testament przetrwałego i nadal ma być prowadzona walka na różnych „frontach” z dotychczasowym, prawdopodobnie, powodzeniem. Tym wszystkim, którzy po wystąpieniach p. Kwiatkowskiego obiecywali sobie zwrot ku naprawie i reformie naszego życia publicznego, ostatnia mowa premiera przysporzy wiele rozczarowań”.

Tak samo pisze „Kurjer Warszawski”, a „Kurjer Poranny” zapewnia, że p. premier poprowadzi „zdecydowaną walkę” z tendencjami „nawrotu do dawnych nałogów”.

# Kryzys szkoły.

Zamieszczając nadesłane nam z kół pedagogicznych uwagi na temat kryzysu szkoły, chcemy zaznaczyć, że nie podziela my poglądu autora na konieczność reaktywowania ośmiolletniego gimnazjum w dawnej formie, a zwłaszcza na konieczność wprowadzenia go z dniem 1-go września b. r. Takie popieszczenie działanie wprowadziłoby do szkoły zupełny zamęt. Niemniej jednak krytycznie oceniamy obecny ustrój szkoły średniej i potrzebę zmian uznajemy. — Przep. Redakcji „Głosu Narodu”.

Dyskusja nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. przeprowadzona w komisji budżetowej Sejmu w dniu 28 stycznia br. a w komisji Senatu o dwa tygodnie później łącznie z trzykrotnymi w tym czasie oświadczeniami p. min. Świętosławskiego wykazała, że

stojemy wobec ostrego kryzysu oświaty tem groźniejszego, że wydaje się, iż jesteśmy wobec niego bezradni i bezsilni.

Przeoczy temu pozornie fakt, że właściwie tylko jeden jedyny budżet oświatowy wyszedł z komisji nietylko — jak się to mówi — obronną ręką, ale nawet z sukcesem, gdyż został o kwotę przeszło 7 milionów zł. powiększony. Dzięki temu, wyraził się on w wydatkach kwota teoretycznie 348 milionów zł. (w rzeczywistości około 20 milj. złotych niższą, jeżeli się uwzględni t. zw. przelew z tytułu podatku dochodowego i opłat emerytalnych). A jednak mimo tego, że w ten sposób, budżet ten byłby wyższy, niż na r. 1935/6. będzie to jednak w stosunku do istotnych potrzeb oświatowych kraju

budżet najniższy w odrodzonej Polsce

Jeżeli bowiem od 1928-29 roku szk. kiedy to ilość dzieci w wieku szkolnym poczęła rósć (wynosiła wówczas 3.706.000), a budżet szkolny spadać (wynosił ponad 462 milj. zł.), doszliśmy w roku 1935-36 do liczby dzieci szkolnych ponad 5 milionów przy budżecie tylko 311 milionów zł., a na rok szkolny 1936-37 przyjętą musimy liczbę dzieci w wieku szkolnym około 6 milionów, przy budżecie faktycznym tylko około 220 milj. zł. to z tego jasno wynika, że stojemy wobec załamania się powszechności nauczania, tem groźniejszego, że przyrost młodzieży, uprawnionej do pobierania nauki, potęgował się będzie w dalszym ciągu. Cofamy się zaś tak szybko, że o ile w 1928 r. mogliśmy objąć nauczaniem przeszło 96 proc. dzieci, to w roku 1935, już tylko 83 procent, a w roku przyszłym jeszcze mniej, gdyż — jak to stwierdzono — brakuje nam w tej chwili około 30 tys. etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych, i co najmniej 45 tys. izb szkolnych. Następnym tego jest fakt stwierdzony już urzędowo, że mimo sztucznego podniesienia granicy wieku o 1 rok mamy przeszło 1 milion dzieci wogóle bez szkoły, a przeciętne obciążenie nauczyciela wynosi u nas 70 dzieci, w Anglii tylko 35, w Bawarii 32 w Grecji 31, Danii i Finlandji 30, Belgji 26, w Szwecji 25. — „Zjazd Stowarzyszenia Społecznych i Oświatowych” w dniu 8 stycznia br. odbyty w Warszawie miał więc prawo stwierdzić, że

stworzyliśmy faktycznie

a wychowywanie, a druga ważna część pracy szkoły, stało się wyłącznie mechanicznym opanowywaniem i utrzymywaniem w spoko-

### P. Ozjasz Thon — zachwycony.

Jeden jest tylko człowiek zachwycony mową p. premiera: p. Ozjasz Thon w „Nowym Dzienniku”.

„P. Kościalski — pisze on — jest bodaj pierwszym premierem w Polsce, który mówi o antysemityzmie bez zastanawiających określeń, tylko wprost, nazywając chorobę po imieniu. A także nie przypominam sobie, ażeby jakiś poprzednik p. Kościalskiego tak stanowczo, jasno i po męsku obiecał zwalczanie antysemityzmu, jak to czynił p. premier. Podnoszę tę okoliczność nie tyle dlatego, że się tak raduję z tego przyrzeczenia i obiecuje sobie po niem złamanie antysemityzmu. Nie — nie mam w sobie takiego nadmiaru optymizmu. Podnoszę to tylko dlatego, bo takie proste i odważne podejście do tego przedmiotu świadczy istotnie o wysokim poziomie etycznej odpowiedzialności szefa rządu wobec państwa i własnego sumienia. Chciałoby się klaskać nawet w czytaniu. Chciałoby się wyrazić życzenie, ażeby p. Kościalskiemu danem było, rządzić jak najdłużej. Mężów o takich zasadach Polska istotnie koniecznie potrzebuje. Niechże p. Kościalski będzie właściwym mężem na właściwym miejscu...”

ju dzieci, stłoczonych w klasie, gdyż o poznanie i indywidualnym traktowaniu wychowanków nie można wprost pomyśleć.

Ze w tych warunkach doszliśmy do powrotu do analfabetyzmu, jest rzeczywistością, która także stwierdzono z trybuny publicznej.

To wszystko sprawiło, że opinia wreszcie zaczyna rozumieć grozę położenia, że nawet wśród najzagorzalszych zwolenników t. zw. reformy szkolnej pp. Jędrzejewiczów

pozyna się budzić poczucie winy

i pewne zrozumienie, iż tak dalej być nie może. Publikacje organizacji nauczycielskich, akcja protestacyjna kół tych organizacji, krytyka ustawy szkolnej z 1932 roku, rozlegająca się coraz silniej na łamach prasy fachowej i codziennej, która dawniej widziała w niej szczyt postępu, wreszcie nie dwuznaczne oświadczenia w tej sprawie poszczególnych posłów i senatorów, wszystko to dowodzi, że poczyna się rozpoznawanie popełnionego błędu. Jeżeli zaś referent budżetu szkolnego w komisji Sejmu w dniu 28 stycznia nie zawałał się mówić o „prawdziwej tragedji szkoły ludowej”, o „tragedji nauczyciela” i nie cofnął się przed stwierdzeniem, że ustawa pp. Jędrzejewiczów była „ustawową pomyłką”, wobec czego inny mówca z tego obozu apelował do p. ministra, aby „nie obniżał poziomu wykształcenia w porównaniu z tym, jaki istniał przed wprowadzeniem reformy szkolnej tj. przy 8-klasowym gimnazjum” to w tem jest

pewien kapitał niejako zakładowy

a mianowicie poznanie błędu własnego, skrupuła za popełnioną winę i ochęć naprawy, — co nie powinno pójść na marne.

W dyskusji padło też pytanie: Co teraz mamy robić? Co czynić, aby zahamować powrotny analfabetyzm, objąć nauką szkolną wszystkie uprawnione do tego dzieci, zabezpieczyć szkołę średnią przed ekspery-

mentami, przywrócić powagę i wolność nauki szkół akademickich itd.?

Odpowiedź jest prosta i jasna. Przede wszystkim należy postawić bezzwłocznie sprawę prawdziwej reformy szkoły na porządku dziennym ieb ustawodawczych i powołać komisję fachowców do wygotowania terminowo stosownych wniosków ustawowych. Wstrzymać realizowanie niefortunnej „reformy” pp. Jędrzejewiczów, a to przez przywrócenie od nowego roku szkolnego pierwszej klasy 8-letniego gimnazjum, a zorganizowanie przejściowego kursu dla absolwentów obecnej „zreformowanej” trzeciej (dawniej piątej) klasy gimnazjum tak, aby młodzież tego rocznika można było spowodować po roku (a więc bez straty) włączyć do siódmej klasy normalnego gimnazjum.

Co robić dalej? Dokonać przeglądu przedwcześnie zwolnionych wizytatorów, dyrektorów, inspektorów, profesorów, nauczycieli, którzy chociaż fachowo w pełni kwalifikowani i w sile wieku, musieli odejść ustępując miejsca pracownikom bez porównania słabszym, w następstwie czego, wykształcenie i wychowanie młodzieży zeszyły na marowce. Wycofać nauczycieli gimnazjalnych ze szkół powszechnych, gdzie marnują czas i nie przynoszą pożytku. Skończyć z zabójczą fikcją 7-mioletniej szkoły powszechnej, a poprzestać na takiej sieci szkół, na jaką nas stać. Pozwolić społeczeństwu na organizowanie samoobrony oświatowej. Odrodzić prawdziwe gimnazjum z wyłączeniem fikcji gimnazjów bielezińskich, krawieckich, czy szweskich itp. Oplaty w szkołach dostosować do warunków gospodarczych, z czego wynika konieczność ich obniżenia co najmniej o 50 proc. przy zaniechaniu takich zbędnych jak kurniki szkolne za 45 tys. zł., nieustanne składkowanie, kosztowne umundurowanie, czy przybieranie dziecka w berję.

Przywrócić szkole jako przybytkowi wiedzy i kształcenia charakteru jej właściwy pion kulturalny i moralny. Złożyć dowód, że chociaż jest źle i ciężko, to jednak nie jesteśmy ani bezradni ani bezradni i rozpoznawszy błąd umiemy go naprawić.

Pedagog.

## Czy Bułgaria przystąpi do Unji Bałkańskiej?

Donosiliśmy już, że wśród innych konferencji, odbytych z okazji zjazdu na pogrzeb króla Jerzego V. w Londynie, a następnie w Paryżu, poważne znaczenie miały także „rozmowy” przeprowadzone przez króla Bułgarii Borysa III. Organizowanie zbiorowego pokoju na połud. wschodzie Europy nie może bowiem dotąd usunąć tej luki, jaką jest odmowne stanowisko Bułgarii co do wstąpienia do unji państw bałkańskich. Poczyniono więc pewne kroki, których skutek z różnych przyczyn nie może być jednak doraźny, zwłaszcza wobec tego, że klucz sprawy jest głównie w rękach Grecji (przyznanie Bułgarii dostępu do morza Egejskiego, czyli — jak mówią Bułgarzy — Białego), gdyż świeżo zainstalowany król Jerzy II nie zdołał jeszcze należycie opanować zwichrzonego położenia wewnątrznego w swoim kraju.

Sprawa jest atoli wprowadzona już na porządek dzienny, a jej najnowszym etapem jest nagły przyjazd króla Borysa III. do Belgradu, gdzie poza zwyczajowym złożeniem wienca na trumnę zmarłego króla Aleksandra nastąpią konferencje z księciem regentem Pawłem i przedstawicielami rządu jugosłowiańskiego. Ponieważ zaś równocześnie zapowiedziane jest przybycie premiera Czechosłowacji Dra. M. Hodży do Belgradu, nie brak więc przypuszczeń, że w ten sposób dojrzewają pewne projekty pogłębienia konsolidacji państw bałkańskich i Małej Ententy.

Na sprawy te rzuca też pewne światło wywiad, udzielony redakcji paryskiej „Informacja” przez obecnego, okresowego przewodniczącego ligit Bałkańskiej, tureckiego min. spraw zagr. Ruszdi Arrasa. Podkreślił on mianowicie, że dotąd linja bałkańska jest całkowicie niezależna od Małej Ententy. Jej zadaniem jest jednak utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa Europy, a wobec tego poczuwa się ona do wierności wobec systemu zbiorowego bezpieczeństwa i lojalności w stosunku do Ligi Narodów. „Pewne zmiany — dodał — których nie potrzebujemy wymieniać, a które dokonały się w ostatnich czasach, wyraziły się także w pewnych zabiegach o organizację pokoju Europy na tych obszarach. To wymaga poważnego zbadania sprawy. W tym celu

Unja Bałkańska zbierze się w Belgradzie w ciągu miesiąca marca b. r. Pewne przeto dostosowanie naszej pracy do problemu zbiorowego bezpieczeństwa a także ze względu na wzajemne układy pewnych państw, czego my także jesteśmy zwolennikami, nie jest przeto rzeczą niemożliwą”.

Przechodząc następnie w sposób znaczący do stosunku wzajemnego Turcji i Rosji zauważył: „Nie istnieją nieporozumienia między nami. Okres 15 lat wystarczył, aby w ich miejsce przyszła przyjaźń i pełne zaufanie. Utrwalono to układem z 1921 r. a rozszerzono w 1925 r. z tem, że układ wygasa dopiero w 1945 r. Ogólnie mówiąc wiem, że położenie jest poważne, ale zdaniem mojem bezpośrednio póki nie jest zagrożony. Mamy też dosyć czasu, aby zapobiec triumfowi zła i przeszkód”.

Czy Turcja okaże skłonność do ustępstw na rzecz Bułgarii, która nie może przeboleć utraty Adrijanopola i przyległego obszaru, o których zarzyczenie toczyły się tak krwawe boje, trudno w tej chwili osądzić. Jeżeli jednak pacyfikacja Bałkanu, a w związku z tem orgnizacja pokoju w całym obszarze naddunajskim, ma stać się faktem dokonany, to sąsiedzi Bułgarii muszą chociażby w części zaspokoić jej historyczne uprawnienia i równie żywotne postulaty gospodarcze.

MIN. HODŹA W DRODZE.

Białogród (PAT). Premier czechosłowacki dr. Hodża przybędzie w dn. 21 bm. do Białogrodu. Pobyt jego w stolicy Jugosławji potrwa dwa dni.

**ANTONI ROTHE**

Fabryka świec kościelnych

poleca

znane ze swej dobroci wyroby

Łódź, ul. Sławkowska 20

tel. Nr. 121-74.

Rok zał. 1879.

## Na ziemiach Rzeczposp.

**Ks. Kardynał Marmaggl wśród wojska polskiego.**

Dnia 16 bm. w Domu Żołnierza na Pralce z racji 14 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI odbyła się akademja papieska, na którą przybył Ks. Kardynał Marmaggl w towarzystwie radcy Nuncjatury, Mgr. Paciniego. Zagał akademję Ks. Biskup Polowy następnie płk. dr. Jerzy Nadolski wygłosił referat w którym spłżową postać Ojca św. Piusa XI. Meża głębokiego umysłu i gorącego serca, który dzięki opatrnościowemu zbliżeniu się do nas w latach Nuncjatury w Polsce, w latach doli i niedoli Narodu Polskiego wrósł nietylko w jego historję, ale zapisał się głęboko w pamięci i sercu Polaków. Po części wokalnno-muzycznej słowo końcowe uroczystości wygłosił Ks. Nuncjusz: tłumaczem Jego serdecznej mowy był Ks. Biskup Polowy. Ks. Kardynał Nuncjusz udzielił błogosławieństwa Prezydentowi Rzeczypospolitej. Dowódtwu i całej Armji Polskiej i okrzykiem: „Niech żyje Polska”, — „Niech żyje Armja Polska” zakończył swą mowę.

## Polowanie dyplomatyczne w Puszczy Białowieskiej.

Od kilku dni trwa w Puszczy Białowieskiej polowanie, urządzone przez Prezydenta Rzplitej dla członków rządu i korpusu dyplomatycznego. Wyniki dotychczasowe są podobno świetne. W ciągu dwu dni ubito 61 dzików i dwa lisy. Na polowanie przyjechał prezydent W. M. Gdańska. Obecnie rozpoczyna się drugi turnus polowania, na który przybywa minister Rzeszy Goering, specjalnie polujący na rysia. Min. Goering przybył już we środę przed południem do Warszawy z małżonką. Wśród witających min. Goeringa na stacji, znajdowała się również ministrowa Beckowa.

## Rozważanie Towarzystwa „Oświata i Kultura”.

W r. 1920 przybyła do Polski amerykańska misja sekty metodystów. Sekta zakupiła w Warszawie kamienicę oraz trzy wille w Klarysewie. W Warszawie mieściła się kaplica sekty a w Klarysewie prowadzono szkołę metodystów. W 1924 r. zlikwidowano stowarzyszenie a kamienicę i wille przepisano na nazwisko „biskupa” sekty Beauchamps-a, który skolej odstąpił je świeżo założonemu towarzystwu „Oświata i Kultura”. Zarząd stowarzyszenia wydzierżawił wille w Klarysewie oraz gmach w Warszawie na przeciąg 8 lat, Jakóbowi Regirerowi; wille zaś zostały poddzierżawione dawnemu magistratowi Warszawy. Regirer otrzymał z tytułu tej transakcji 20.000 zł., natomiast towarzystwo poniosło straty w wysokości 90.000 zł., co nie spotkało się ze sprzeciwem zarządu instytucji. Ponieważ towarzystwo „Oświata i Kultura” liczy obecnie zaledwie 9-ciu członków, z których 7-miu stanowią zarząd i ostatnio przekazało ono około 70.000 zł. sekcje metodystów w Stanach Zjednoczonych, co jest sprzeczne ze statutem — starostwo grodzkie zdecydowało natychmiastowe jego rozwiązanie.

## Prace przy kolejce na Kasprowy dobiegają końca.

Ostatnie prace montażowe przy kolejce w Tatrach, dotyczące lin i części mechanicznych kolejki dobiegają końca. Na dolnym odcinku trasy obie liny są już podniesione do swej ostatecznej pozycji i wagoniki które dolny odcinek trasy obsługiwać mają są na liny założone. W najbliższych dniach nastąpi uruchomienie tego odcinka trasy dla ruchu publiczności w czasie t. zw. „Zanust zakopiańskich”.

Górny odcinek trasy jest również na ukończeniu i lina po której ruch odbywać się będzie jest w trakcie podnoszenia na podpory i napinania przez przeciwwagę. Z chwilą dostarczenia nowej liny przez firmę Deichsel nastąpi zamontowanie drugiej liny na górny odcinek.

Wnętrza budynków ulegają szybkiemu wykończeniu i stacja w Kuźnicach jest właściwie gotowa. Na stacji na Turniach cała siłownia jest zamontowana jak również stacja transformatorów elektrycznych, tak, że w najbliższym czasie nastąpi uruchomienie silników. Pomieszczenia dla publiczności jak również kilka pokoiów schroniskowych są już wykonane. Na stacji szczytowej na Kasprowy kończy się montaż konstrukcji hali restauracyjnej o powierzchni około 100 m. kw.

## Przestępczość w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące niektórych przestępstw, zameldowanych policji państwowej w ciągu roku 1935. Jak wynika z tego zestawienia, w ciągu roku ubiegłego zameldowano policji na terenie całego kraju o 6.003 przypadkach oporu władzy, 8.393 nawoły-

## Polesie, kraj wielkiej przyszłości.

O Polesiu wiemy naogół w Polsce niewiele. Wiemy, że jest to gdzieś koło granicy sowieckiej, że są to błota, owa polska „dżungla”, że tam właśnie nie używa się nafty, ani soli białej. Jednym słowem, pojęcia nasze o tej przepięknej a pełnej romantycznego uroku krajnie są bardzo mgliste i przeważnie bardzo niecieśne. Mało też stosunkowo ludzi zapuszcza się na szlaki poleskie, gdzie przecież królujie niepodzielnie romantyczne piękno i egzotyka najwyższej klasy. Uboga też jest stosunkowo literatura i publicystyka dotycząca Polesia. Rzadko kiedy spotyka się zagadnienia poleskie na łamach prasy codziennej, chyba, że, jak ostatnio, Polesie da znać o sobie przerażającą kleską żywiołową, jaką były pożary olbrzymich zapasów siana lub ponurym widmem głodu, które zagraża poleskiej „dżungli” wskutek braku siana.

A przecież dzisiejsze Polesie, które powoli dopiero zaczyna się wylaniać i kształtować swe życie na całym szeregu odcinków pracy państwowej, jest zupełnie odmienne od tego, jak to często naogół zwykliśmy je sobie wyobrażać. Już sama rzeczywistość geograficzna Polesia przeczy temu, co w naszym pojęciu według starych podręczników geograficznych za Polesie uważamy.

Pojęcie Polesia, jako trójkąta z wierzchołkiem z Brześciem nad Bugiem i podstawą opartą o granicę polsko-sowiecką — nie odpowiada rzeczywistości. Polesie ma bowiem kształt czworoboku, którego bokiem południowym jest linja Samy — Kowel, zachodnim Bug, północnym granicę województwa poleskiego. Oslawione błota poleskie i całe Polesie jako teren bagnisty — to też pewnego rodzaju nieporozumienie. — Polesie obfituje czerpawą w błota, które zajmują wraz z mokrami, podmokłymi i zalewnymi łakami przeszło połowę Polesia na przestrzeni około 2 i pół miliona ha. Również i część lasów, zajmujących ogółem ok. 2 miliony ha, rośnie na bagnach. Nie wynika stąd jednak bynajmniej, aby całe Polesie tworzyło jedno wielkie bagno.

Przeciwnie, składa się ono z szeregu regionów, różniących się od siebie i na tej różnorodności krajozrazu poleskiego polega jego niezwykły urok. T. zw. Zahorodzie, sięgające od Brześcia po Pińsk, Przyhoronie, idące od Dawidgródka i t. zw. Wielkie Ostrowia — tworzą Polesie suche. Na tych suchych terenach mieszka przeszło połowa ludności Polesia, przeciętnie po 50 mieszkańców na 1 km. kw., podczas gdy przeciętna zaludnienia na Polesiu wynosi zaledwie połowę tej cyfry. Polesie suche posiada też warunki bytowania, częściowo podobne do

układu stosunków w województwach centralnych. Odrębność Polesia stanowią tereny bagniste, które w pewnych regionach, jak np. słynne bagna hryczyńskie stanowią 98 procent ziemi w danym okręgu. Wszystkim tym odrębnym regionom i kompleksom jedno jest tylko wspólne: ciekawe zjawisko: gospodarczego i kulturalnego dzwignania się Polesia.

Ten kraj o wielkiej przyszłości buduje od podstaw swe lepsze jutro w twardym rytmie codziennej pracy. Gdyby uwzględnić szczerpie środki finansowe, przy pomocy których realizuje się wielkie przemiany na Polesiu, wówczas ośrotem tych osiągnięć i dziwnie chwilami gorączkowy rytm możnaby porównać jedynie z olbrzymim wysiłkiem, zrealizowanym w Gdwi. Te melioracje lokalne, realizowane przeważnie szarwarkiem, a wydzierające błotnistej topieli wąskie pasy omvch gruntów, te mozolne wysiłki w dziedzinie spółdzielczości — wszystko to jest niezaprzeczanym dorobkiem ostatnich paru lat. Może zniknie z czasem romantyczny urok krajozrazu poleskiego.

Przeistaczanie się Polesia obejmuje dziś wszystkie dziedziny. Euroneizują się większe miasta i miasteczka województwa poleskiego, powstają elektrownie, szkoły, szpitale, ośrodki pracy społecznej i oświatowo-kulturalnej. Oczywiście, niezbędne tu jest zrealizowanie całego szeregu poczynań, wymagających wielkich nakładów kapitałowych i energii i czasu. Kapitałny problem melioracji Polesia nie wyszedł jeszcze właściwie poza ramy dyskusji. Opracowany w ogólnym zarysie projekt spotkał się z szeregiem różnorodnych opinii i sądów zarówno w zakresie wykonania technicznego, jak i sfiansowania tej olbrzymiej inwestycji, której koszt preliminowany był początkowo na 450 milionów zł. „Dżungla” poleska kryje więc w sobie olbrzymie wartości gospodarcze i społeczne.

Ostatnio w odniesieniu do zagadnień poleskich zaobserwować się dała na terenie rządu korzystna zmiana, której dał wyraz premier Kościalkowski, podkreślając w jednym z przemówień sejmowych konieczność skierowania ekspansji przemysłu polskiego na tereny województw wschodnich. Również i niektóre posunięcia polityki taryfowej rządu zmierzają w kierunku potaniaenia transportu artykułów wywożonych z terenów wschodnich do województw centralnych. Oczywiście, są to dopiero zaczątki akcji w kierunku gospodarczego zbliżenia terenów wschodnich z resztą kraju. M. Kł.

—000—

## Od czwartku dnia 20 lutego w kinoteatrze „UCIECHA”

Najgłośniejszy film chwili obecnej! Triumf wielkiej sztuki filmowej europejskiej

## KOENIKSMARK

Scenariusz według rozgłośnej powieści Piotra Benort członka akademji francuskiej. — Reprezentacyjny milionowy film reżyserji M. Tournera z udziałem artystów francuskich i amerykańskich. — W głównych rolach przepiękna

## Elissa Landi, John Lodge, Piotr Tresnay i inni

Z okazji wyświetlania tego niezwykłego filmu współdziałanie bierze orkiestra kameralna polskiego radja pod dyr. Dra Adama Hermana, która przed filmem odegra uwerturę Mendelssohna „Grota Tingala”.

wania do przestępstwa, 2.596 świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, 5.942 fałszerstw, 3.104 podpaleń, 1.672 zabójstw 1.659 usiłowania zabójstwa, 17.215 ciężkiego uszkodzenia ciała, 932 dzieciobójstwa, 1.917 rozboju, 472.287 kradzieży (w tem 98.221 mieszkaniowych i 108.800 z pola i lasu), 9.110 paserstwa, oraz o 27.584 wyadkach oszustwa.

## NOWY SZEFE KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA R. P.

Zo stanowiska szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej ustępuje dr. Świeżawski. Na jego miejsce ma być powołany dr. St. Lepkowski, poseł w Budapeszcie. Zajmował on już wyższe stanowisko w kancelarji cywilnej naczelnika Państwa w latach 1920-23, poczem przeszedł do dyplomacji.

## STAROSTA KARZE ZA ZBIERANIE NA POTRZEBY KOŚCIOŁA.

Starosta łomżyński nałożył na ks. Rogalskiego z Wizny karę 500 zł. za zbieranie między parafjanami dobrowolnych składek na potrzeby kościoła. Ks. Rogalski odwołał się do Sądu Okr. w Łomży, który karę zniósł jako nieuzasadnioną. (KAP).

## Krótkie wiadomości.

Na Wileńszczyźnie i Wołyniu bociany, które pojawiły się wraz z ciepłą falą powietrza w styczniu, obecnie zaskoczone nawrotem zimny garną się do doinów. Kilkadziesiąt bocianów zamarsze na śmierć podczas ostatniej śnieżycy.

W jeziorach Skrzeczewskich na Kaszubach jeden z rybaków złowił szupaka, który ważył zgorą 16 kilogramów.

W Gdwi rozpoczął się proces 17 niższych urzędników państwowego urzędu pośrednictwa pracy, oskarżonych o nadużycia.

Od 19 grudnia do 21 stycznia br. w Nowogródkiem zlikwidowano 90 fałszywych gorzelni. Jednocześnie przy tej sposobności wykryto 55 wypadków nielegalnego handlu i posiadania sacharyny.

W Bytomiu polscy urzędnicy celni przytrzymałi obywatela szwajcarskiego, Emila Bluma, który usiłował przemycić do Polski 1000 rubinów, używanych przy fabrykacji zegarków. Opłata celna wynosiłaby od tych szlachetnych kamieni 75.000 złotych. Rubiny skonfiskowano.

—000—

## Twój szczęśliwy los

znajduje się niewątpliwie

w kolekturze

## „DAR”

Kraków,

św. Anny 2.

Spliesz i zakup go [czużcz dzisia!]

Ciągnienie już 20 bm!

Zamówienia miejscowe wykonuje się odwrotną pocztą. — Konto czekowe P. K. O. 408.078.

## Z całego świata.

### Dokoła arcybiskupstwa słowackiego

„Słowak” donosi, że fakultet teologiczny i seminarjum duchowne w Trnawie na Słowaczynie spoczątkiem przyszłego, nowego roku szkolnego przenosi się do Bratisławy. Dalej, że w niedługim czasie przenie się się do Bratisławy także i obecny administrator apostołski diecezji trnawskiej, ks. biskup Jantausz. Wiadomości te zostają prawdopodobnie w związku z pogłoskami, iż zostanie utworzone arcybiskupstwo słowackie z siedzibą w Bratisławie, która należy do diecezji trnawskiej.

### W służbie trędowatych.

Znany w swoim czasie dobrze w Londynie lekarz dr. John A. Sherry, Irlandczyk z pochodzenia, który po wojnie przesłużonej niemal na wszystkich frontach osiadł w Lourdes, jako jeden z wybitniejszych członków Medycznego Biura Sprawdzania, postanowił resztę dni swego życia poświęcić pracy wśród trędowatych. W tym celu udał się do Chin, gdzie w największym leprozorium Chin w wikarjacie Sunwui objął funkcję lekarza. „Pragnę jak najdłużej, jak na wojnie, trwać na posterunku — mówił — i dlatego opuściłem Lourdes, by znów znaleźć się w linii bojowej”. Dr. A. Sherry znany jest w Anglii i Ameryce z licznych odczytów, które zwykle w miesiącach zimowych, kiedy najmniej miał pracy w Lourdes, wygłaszał w różnych miastach o uzdrowieniach i cudach w Lourdes. (KAP).

### Powódź w Hiszpanji.

Powódź spowodowana przez wylew rzeki Guadalquivir, przybiera rozmiary katastrofalne. Przystąpiono do ewakuacji dzielnic miasta zalanych przez rzekę. Na przedmieściu Triana utonęły dwie małe dźweczynki. Express, idący z Grenady spowodu podmycia toru zatrzymał się w pobliżu Seville, Wioska Brenes stoi pod wodą. Dwie kobiety utonęły. Gubernator Seville zarządził wydanie racji żywnościowych powodzianom.

### LAWINA ZASYPAŁA KOPALNIĘ.

Pod Mancus (w st. Colorado) lawina zasypała częściowo opuszczoną kopalnię złota, znajdującą się na wysokości 3.600 mtr. Kilkanaście hundynków napór lawiny stracił do przepaści. Dotychczas odkopano 6 zabitych i 11 ranionych. Liczba ofiar jest znacznie większa.

### NA WYBRZEŻACH ATLANTYKU SZALEJE BURZA,

której towarzyszy zamieć śnieżna. Sześć okrętów bierze udział w poszukiwaniu parowca greckiego „Stefanos Costomens”, zdążającego do Rotterdamu, który rozesał sygnały S. O. S. zawiadamiając, że okręt jest uszkodzony i czerpie wodę.

### W kilku zdaniach.

Samolot angielski, należący do 10-ej eskadry, której baza znajduje się w Boscombe spadł w pobliżu Petersfield Hants w hrabstwie Sussex. Trzej członkowie załogi ponieśli śmierć.

Na linii Berlin Hamburg dokonano próby pociągu elektrycznego, złożonego z trzech wagonów. Pociąg osiągnął szybkość 205 km na godzinę.

Sylwester Matuszka, sprawca katastrofy kolejowej pod Bia Tąbągą przebywający w więzieniu Stein usiłował popełnić samobójstwo, czemu straż więzienna przeszkodziła. Matuszka po odbyciu kary w Austrii, ma być wysłany Wegrom, gdzie czeka go kara śmierci.

## Cenne dzieło prawnicze.

Ostatnio ukazało się niezmiernie cenne dzieło, wydane przez ks. prał. Giuseppe Bruno, sekretarza św. Kongregacji Soboru i jednocześnie sekretarza Papieskiej Komisji Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jest to zbiór wydanych w latach 1917 do 1935 odpowiedzi wspomnianej komisji na liczne zapytania w sprawie interpretacji poszczególnych kanonów. Odpowiedzi tych w dziele prałata Bruno jest przeszło 170. Gdy papież Benedykt XV w dniu 27 maja 1917 r. konstytucją apostolską „Providentissima Mater Ecclesia” z 27 maja 1917 r. ogłosił nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, okazało się niebawem, że wśród niezonych badaczy przepisów kanonicznych powstała rozbieżność poglądów co do zasięgu i interpretacji pewnych kanonów nowego kodeksu. To było przyczyną, że już 15 września tego samego roku Benedykt XV powołał do życia zlozoną z kardynałów stałą Papieską Komisję Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Pierwszym przewodniczącym tej Komisji Interpretacji został mianowany w 1917 r. kardynał Gasparri, a sekretarzem późniejszy kardynał, zmarły przed kilku dniami Luigi Sincero, który po śmierci kard. Gaspariego objął sam przewodnictwo Komisji. Komisja udzieliła, jak wspomniano, przeszło 170 odpowiedzi. Taka obfitość wyjaśnień rozsypanych dotąd w oddzielnych zeszytach „Acta Apostolicae Sedis” wymagała zebrania ich w jednym dziele i to było właśnie zadaniem, jakiego podjął się i szczęśliwie dokonał prałat Bruno, obecny sekretarz Komisji. (KAP).

## KINO.

### Film o życiu świątobliwego pustelnika Sahary.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, do Afryki północnej wyruszyła specjalna ekspedycja filmowa pod przewodnictwem znanego reżysera francuskiego Poirier'a, aby nakręcić film, obrazujący życie świątobliwego zakonnika i misjonarza, O. Karola de Foucauld, który wycofał się z życia i osiedlił się zupełnie samotnie na pustyni afrykańskiej. Obecnie prasa francuska donosi o powrocie powyższej ekspedycji do Paryża, gdzie została dokonana — już w atelier filmowym — pozostałe sceny. Film o życiu O. Karola de Foucauld jest oczekiwany we Francji z ogromnym zainteresowaniem. — Przyczyną się do tego egzotyka tła oraz szlachetna postać bohatera-zakonnika, jak również osoba znakomitego reżysera. Tytuł tego pięknego filmu jest już ustalony; będzie się nazywał: „Wołanie milczenia” — (L'Appel du Silence). Miejmy nadzieję, że ujrzymy go i na naszych ekranach. (KAP).

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

## O. Jan Assmann T. J.

(Wspomnienie pogonne).

Święci nie potrzebują nekrologów. Pamięć ich zapisuje się bowiem w sercach ludzi, których głoskami ich uczynków na ziemi i w księgach Żywota w Niebiesiech. Nie potrzebuje przeto nekrologu śp. Ojciec Jan Assmann kapłan Towarzystwa Jezusowego, który zasnął w Pami w medziele 26 stycznia 1936 roku.

O. Jan Assmann, Niemiec z pochodzenia, urodził się w roku 1876, w Namysławiu na Górnym Śląsku. Jedyń syn zamożnych rodziców, kłęczy jako 14-letni uczeń gimnazjalny przy konfesjonale misjonarza i gdy ten pyta go czemu chce być w przyszłości, odpowiada bez wahania: Jezuita.

Nigdy o tem nie myślał przedtem i sam nie wie, skąd ta odpowiedź cisnie mu się na usta. Mijają lata. Nikt prócz Misjonarza-spowiednika nie wie o zamiarach chłopca. Gdy zdał maturę wyjawia swoje powołanie rodzicom. Są przerażeni. Towarzystwo Jezusowe nie miało wówczas prawa pracy ani pobytu w Niemczech. Jedyń syn nadzieja starości, chce zatem opuścić rodziców i ojczyznę na zawsze. Państwo Assmannowie byli dobrymi katolikami, lecz zaszepili się ojciec, rozplakała matka. Wreszcie postawili warunek: Jan odsłuży najpierw rok w armii cesarskiej. Będzie to rok próby.

I Jan zostaje pruskim kirasjerem. Pancierz, wspaniały hełm z orłem, szablą i koń-

## Dziś i codziennie w kinie SWIT Straszewskiego 18.

Program Nr. 17.

Telef. 182-01

**Sensacja światowego rozgłosu!** Arcydzieło filmowe, wykonane kosztem wielomilionowych sum! Gigantyczne, olśniewające widowisko

## Czu-Czin-Czau Władca Niewolników

Potężna wizja bajecznego Wschodu i jego nieznaną tamę namiętności. — Film o miłości, nienawiści i zdradzie. — Kapitalne kreacje stworzyli: **ANNA MAY WONG, FRITZ KORTNER, GEORGE ROBEY.** W innych rolach dziesiątki znakomych artystów, olbrzymie zespoły baletowe, tysiące współgrających. — Bajeczna wystawa!

Początek codziennie od godziny 5, 7 i 9 wieczór. — W sobotę i w niedzielę o godz. 3-ciej

## Najlepsi narciarze na skoczni.



Pierwszą nagrodę — złoty medal w kategorii skoków zdobył na olimpiadzie zimowej Norweg Birger Rund (z lewej strony), zaś srebrny medal Szwed Sven Erikson.

## LITERATURA.

**PRACA DOKTORSKA O REYMONCIE.** Słoweński poeta, publicysta i krytyk Tine Debeljak, który ongiś był w Jagiellońskiej Wszechnicy lektorem języka słoweńskiego, uzyskał obecnie w Lublanie stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy p. t.: „Reymontowi „Chłopi” w świetle krytyki literackiej”. Dysertacja w druku ma 118 stron i zawiera bogaty materiał naukowy. Dr. Debeljak należy do grona redakcyjnego „Słoweńca”, starego, katolickiego dziennika.

**JĘZYK POLSKI,** organ Tow. Miłośników Języka Polskiego. Ukazał się pierwszy tegoroczny numer „Języka Polskiego”, za-

wierający artykuł o niedawno zmarłym Arturze Passendorferze, zasłużonym pracowniku na niwie polskiej lingwistyki, skrót odczytu W. Węglarza o „Chłopach” Reymonta, artykuł J. Birkenmajera „Metamorfozy Lucyfera”, K. Nitsch w związku z pracami Kom. Ortograficznego zamieszcza w tymże zeszycie „J. P.” rozważania pod tyt. „O najtrudniejszej sprawie ortograficznej”. Ponadto różne uwagi językowe, recenzje itd.

## W krzywym zwierciadle.

Prasa podaje następujący wypadek: Gdy umarła Konopnicka, „Tygodnik ilustrowany” wysłał do pewnego znakomitego pisarza, bawiącego we Włoszech, depezę z prośbą o artykuł o Konopnickiej. Pisarz, który nie jeszcze nie wiedział o śmierci poetki, odpowiedział depezą: „Czy umarła? 50 kopiejek od wiersza”. „Tygodnik Ilustrowany” oddepeżował: „Umarła. Dobrze”.

Po kilku dniach nadszedł artykuł zaczynający się od słów: „Jak grom z jasnego nieba spadła miłobowa wieść...”

## RADJO.

**RODZINA INSTRUMENTÓW.** Niezmiernie instruktywną audycję nadaje P. Radio dnia 20 bm. o godz. 12.15. Audycja ta przedstawi radiostuchaczom poszczególne instrumenty muzyczne w ich najbardziej charakterystycznej roli. Na poszczególnych instrumentach zostaną wykonane solo, fragmenty z utworów rozmaitych, a słuchająca Poranku młodzież nauczy się w sposób jak najbardziej plastyczny rozróżniać barwę i dźwięk instrumentów, których nie jest w stanie poznać poza zbiorowym dźwiękiem orkiestry. Wykonawcami tej audycji będą członkowie orkiestry symfonicznej P. Radja.

**Programy stacji radiowych:**  
**PIĄTEK, DNIA 21-go LUTEGO 1936 ROKU.**  
6.30 z Warszawy: Audycja poranna.  
6.00 Muzyka poranna z płyt, o 7.20 Dziennik poranny z Warszawy.

7.50 Program na dzień bieżący.  
8.00 Audycja dla szkół.  
11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej.  
12.09 z Warszawy: Dziennik południowy oraz audycja dla szkół.  
12.40 z Wilna: Koncert kameralny.  
18.25 z Warszawy: Chwilka gospodarstwa domowego i z rynku pracy.  
18.30 Koncert z płyt.  
15.15 z Warszawy: Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy.  
15.30 Koncert solistów z płyt.  
16.00 ze Lwowa: Pogadanka dla chorych.  
16.15 ze Lwowa: Koncert ork. T. Serebryńskiego.  
16.45 z Warszawy: Zimowa bajka.  
17.00 z Warszawy: Skarby polskie — odczyt.  
17.15 z Warszawy: Minuta poezji.  
17.20 ze Lwowa: Kwartet.  
17.40 z Warszawy: Poradnik sportowy.  
17.50 z Warszawy: Recital śpiewaczy.  
18.20 Działalność strażactwa w woj. krakowskiem.  
18.30 Wiadomości bieżące.  
18.35 Pogadanka: Zagadnienie Nilu i jeziora Tana w Abisynii.  
18.45 Program na dzień następny.  
18.55 Koncert reklamowy.  
19.05 Wiadomości sportowe.  
19.10 Komunikat śniogowy.  
19.15 z Warszawy: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.  
19.20 z Wiednia: Koncert symfoniczny. W przerwie około godz. 20.20 z Warszawy: Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej.  
21.50 z Warszawy: Skrzynka techniczna.  
22.10 z Warszawy: „Hej ty Wisło”, suita lańców i melodii od Babiej Góry do Baltyku.  
22.40 z Warszawy: Wiadomości sportowe.  
22.50 z Warszawy: Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne.

## Czwarta rocznica Mandżukuo.



Z okazji czterolecia istnienia cesarstwa mandżurskiego, rząd wydał plakat propagandowy, mający umysłowość rosnący dobrobyt i rozwój życia gospodarczego w Mandżurji pod rządami cesarstwa Pu-Yi.

Po roku wraca do domu nie zmieniony postawieniem.

Chce zostać Jezuitą. Wyjeżdża do Krakowa i w Starej Wsi odbywa nowicjat. Język ludu górnośląskiego nie był mu obcy, bo wśród tego ludu się wychował. Uczy się więc szybko języka polskiego i gorącem umiłowania ogarnia Polskę. Zdala od swoich, zdala od ziemi rodzinnej przynajmniej święcenia szczęśliwy O. Jan — w Krakowie.

Pracował jako wychowawca w Chyrowie, pracował w Krakowie na Wesołej i u świętej Barbary. Zaszepił wkrótce jako kaznodzieja złotousty. Tłumy ludzi słuchały, gdy kazał „ten ksiądz Niemiec od św. Barbary”. Gdy stał na ambonie promieniowała zeń wiara Patriarchów i Proroków, wiara Świętych i Męczenników. Nie znał kompromisów, nie darował ich ani sobie ani drugim.

I Polska katolicka stała się jego drugą Ojczyzną. Ukochał ją naówczas, gdy była w niewoli ten ksiądz Niemiec. Orła i Pogoń zawiesił nad biurkiem, wszczepiał tę miłość Ojczyzny w serca uczniów swoich. Św. Pawła Apostoła za wzór obrawszy, który był dla żydów — żydem, dla Greków — Grekiem, dla Rzymian — Rzymianinem, był dla Polaków — Polakiem!

Surowy i nieugięty, gdy chodziło o walkę z grzechem, miał dla wszystkich, którym było dane Go poznać, uśmiech anioła i serce gołębie. Największą karą, która mogła spotkać uczniów Jego — był zakaz odwiedzania Go.

W przebraniu dojeżdża nie raz na Górny Śląsk, narażając się po bohatersku, głosi Słowo Boże, spowiada lud śląski, poprawia niejednokrotnie złemczoną gwarkę penitentów. Przykładem swym porwuje rodzeństwo: Trzy siostry jego zostają zakonnicami. Ryceński naśladowca św. Ignacego Loyoli ucielesnił w sobie najszlachetniejszy typ Jezuita.

Gnany pragnieniem apostołstwa wśród pogani, wyjeżdża O. Jan do Ameryki i dziesięć lat pracuje jako Misjonarz wśród najdzikszych szczeptów indyjskich, przyswajając sobie ich języki różne i narzecza. Po powrocie w roku 1918 powraca do Europy, lecz nie do Polski, jakby tego pragnął. Rozkaz przełożonych przydziela Go z racji pochodzenia do prowincji niemieckiej do Opoli. Niestrudzony apostoł i kaznodzieja z paszportem amerykańskiego obywatela, swobodnie działa w swej ojczyźnie, poświęcając się głównie walce z alkoholizmem. Nawraca komunistów, dyskutuje z masonami, przebiega wzdłuż i wszerz Niemcy w nieustannych misjach. Zdarza się nieraz, że ciężko chory z gorączką nawet, wstępuje na ambonę, bo „żał mi ludu”. „Z zapaleniem płuc wygłosiłem dłuższe kazanie w Bytomiu — pisze mi pewnego dnia — i uzdrowiło mnie”.

Aż oto nadeszły czasy hitlerizmu. Hitlerzy zaczynają wkraczać w granice sumień. Zaczyna swój rasizm przeciwstawiać jednoci głośzonej przez Kościół katolicki, iż nie masz względów na osoby u Boga. Tedy Ojciec Jan musi mu się przeciwstawić. Ratu-

je go paszport obywatela amerykańskiego, bo inaczej dostałby się do obozu koncentracyjnego. Jest bezwzględny. Kult ciała i krwi nordyckiej niczego mu nie objawia, jeno Ojciec, który jest w Niebiesiech. Broni nauki Kościoła i powagi Pisma Świętego, zwalcza pogańskie nastawienie wobec żydów, których należy nawracać a nie, nawróconych już, prześladować. Na krótko przed śmiercią wypędzają tego najszlachetniejszego Niemca z Niemiec.

I oto gościny udzieliła Mu znów Polska, Kraków, w którym spędził najpiękniejsze lata życia, gdzie został kapłanem, gdzie czekały Go serca kochające w rodzeniu Księdza Kuznowicza, przy którym zamieszkał. Wrócił do Polski, był specznie po trudach apostołskich. W dzień św. niedzieli, w dzień wypoczynku, dał mu Pan odpoczynek wieczny.

Święci nie potrzebują nekrologów, przeto nie potrzebuje go nasz dobry, niezapomniany Ojciec Jan Assmann. Temi słowy wspomnień serdecznych pragne jako dawny uczeń uczcić pamięć mego najlepszego ojca duchownego i przyjaciela a w jego osobie zastąpi Towarzystwa Jezusowego, w którym pracował 41 lat.

Opisałem kochanego, niezapomnianego Ojca Jana w książce mojej: „Chrześcijańskiego Żyda Wspomnienia, Łzy i Myśli”.

Za życia zabronił mi w skromności wielkiej wyjawiania tej tajemnicy. Śmierć jego zwalnia mnie od obowiązku milczenia, więc z najgłębszej potrzeby serca poświęcam mu tych kilka słów. R. i. p.

DR. G. T. DE MANSTEIN-HENNER.

## Co słychać w Krakowie.

LUTY.

20. Czwartek: Zenobiusza męcz., Nemesiusza męczennika, Leona biskupa.  
Wschód słońca: 6.48, zachód 17.04.  
Długość dnia: 10 godzin i 21 minut.
21. Piątek: Feliksa bisk., Sewerjana bisk. męcz., Fortunata męcz.  
Wschód słońca: 6.42, zachód: 17.05.  
Długość dnia: 10 godzin i 28 min.

**ZYDZI PROTESTUJĄ, A KATOLICY NIE ZABIERAJĄ GŁOSU.** W środę w południe odbyło się w Krakowie wspólne zebranie zarządu i rady gminy żydowskiej, oraz rabinatu pod przewodnictwem p. Landaua, na którym uchwalono protest przeciw wnioskowi pos. Prystorowej, projektującemu wydanie zakazu uboju rytualnego. Zwraca uwagę fakt, że żydowskie społeczeństwo, które odnosi korzyści z uboju rytualnego zabiera ciągle w tej sprawie głos, podczas gdy katolicy, którzy opłacają haracz na rzecz żydowskich rzeźników, siedzą bezczynnie.

**WOLNE NA UNIwersYTECIE.** Rektor Uniw. Jag. ogłosił poniedziałek i wtorek 24 i 25 bm. jako dni wolne od wykładów i ćwiczeń. Wolne na Uniwersytecie stoi w związku z zakończeniem tegorocznego karnawału.

**ROZWIĄZANA KORPORACJA UKRAIŃSKA.** Organizacja ukraińskich studentów znana są z ruchliwej, niezawasze lojalnej, działalności. Dlatego też ożywione komentarze wśród młodzieży akad. wywołała, wygłoszona wczoraj, decyzja Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, który rozwiązał korporację ukraińskich studentek „Zahrawa” za brak działalności...

**TAJEMNICZY NAPAD NA DWORCU KOL.** We wtorek w godzinach południowych do 40-letniego Mechela Koschasa ul. Krakowska 30, przystąpili w chwili, gdy ku pował bilet w kasie kol. na dworcu osob. dwaj nieznani osobnicy, z których jeden z niewiadomej przyczyn zranił go nożem w szyję. Rannego przewieziono do szpitala. — Pod zarzutem napadu aresztowano Józefa Sumarę, posadzkarza i Wład. Wywiata, ślusarza obaj pochodzą z Niepołomic.

**OGIEN W SKŁADZIE MEBLOWYM.** — W odłącznej stolarni składu meblowego Artura Spiry, w Rynku gł. 15 wybuchł wczoraj popołudniu pożar od iskry z pieca, która padła na wióra. Zaczęły się palić szafy i szafki nocne. Rozszerzeniu się ognia zapobiegła wezwana straż pożarna. Pożar wyrył kilkadziesiąt zł. strat.

**MŁODOCIANY BANDYTA STANIE PRZED SADEM.** Do Sądu Okr. wpłynął akt oskarżenia przeciw 25-letniemu Marjanowi Sasimowi z Płaszowa. Sasim poszukiwany przez policję za zabójstwo i włamania, strzelał kilkakrotnie do funkcjonariuszy policji, którzy chcieli go aresztować. Między innymi zranił on wywiadowców Kłosa i Tokarza. Sasim strzelał również do nałkomisarza Polaka, którego spotkał w Parku krak.

**W DRUGIM DNIU PROCESU O NADUŻYCIĘ W WOJSKU,** toczącego się przed Sądem Okr. zeznawali kpt. Warczewski i sierż. Kopeć. Zeznania ich wypadły naogół korzystnie dla obu oskarżonych Kłosa i Jani.

**PIERŚCIENIE Z BRYLANTAMI I ŚLUBNA OBRĄCZKA.** Wczoraj około godz. 20.20 nieznany sprawca włamał się do mieszkania Szymona Borera przy ul. Dietla 1 i skradł pierścienie złoty z brylantami, pierścien złoty i dwie bransoletki złote, ogólnej wartości około 600 zł. — W wydziale śledczym przy ulicy Siemiradzkiego 24 są do rozpoznania zakwestjonowane: 1 obrączka ślubna z dedykacją W. D. 10. VIII. 1911 i sygnet srebrny z niebieskim kamieniem.

—:00:—

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**NOWE STYPENDJA DLA KOBIET Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM.** Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem, którego członkini p. dr. Zofia Ciecchanowska otrzymała stypendium amerykańskie na studia zagranicą, ogłasza konkurs na dwa nowe stypendja: szwajcarskie na 4-tygodniowy pobyt w okresie zgro madzenia Ligi Narodów i kanadyjskie, na 8-miesięczne studia w Kanadzie. Wszelkich wyjaśnień udzieli zarząd Stowarzyszenia, ul. Siemiradzkiego 9.

**PRZED MIKROFONEM ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ** wygłosi dnia 20 bm. o godzinie 18.30 — 18.40 pogadankę p. t. „Wy stawa w Pałacu Sztuki” Dr. S. M. Mazurkiewicz.

**POSIEDZENIE POLSKIEGO TOW. DERMATOLOGICZNEGO** (oddział krakowski) odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 18.30 w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. (szpital św. Łazarza).

**ZAPUSTY MIEZCZAŃSKIE** odbędą się w sobotę 22 gm. w salach Bractwa Kurkowego, Kraków, ul. Lubicz 16. Dochód przeznaczony na kolonje biednych dzieci mieszczan krakowskich i sieroty po poległych żołnierzach 5 p. p. I. brygady.

## KINOTEATR DŹWIĘKOWY

Program Nr. 18.

Program Nr. 18.

Monumentalne arcydzieło kinematografii

### DAWID COPPERFIELD

Najpopularniejszy film sezonu! — Według nieśmiertelnej powieści.

**KAROLA DICKENSA** — w rolach głównych **Freddie Bartholemew** znany z filmu „Anna Karenina” **Maureen O'Sullivan**, **Medge Evans** **Lionel Barrymore** oraz 65 gwiazd. — Realizacja: **George Cuker**. Film który będziecie pamiętać przez całe życie. Początek seansów w dni powszednie o g. 5, 7 i 9.10. — Ze względu na charakter filmu, prosimy w niedzielę i święta o g. 3 popoł. o przychodzenie na początek seansów.

W  
A  
N  
D  
A

Sw. Gertrudy 58

## Przed decyzją w sprawie budowy tramwaju z Krakowa do Wieliczki.

Ze względu na duże znaczenie zagadnień elektryfikacyjnych Ziemi Krakowskiej, krak. Izba przemysłowo-handlowa powołała do życia specjalną Komisję Energetyczną - Elektryfikacyjną. Pierwsze posiedzenie tej Komisji odbędzie się w nadchodzący piątek. Na porządku dziennym posiedzenia poza ukonstytuowaniem się Komisji, znajdują się dwa referaty. Prof. Inż. L. Zgliński, wicedyr. Elektrowni m., mówi będzie o „Elektryfikacji Małopolski zachodniej przed wojną światową i w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości”, a inż. H. Duhełtowiec dyr. Elektrowni m. o „Powstaniu, rozwoju i stanie obecnym Elektrowni Miejskiej w Krakowie”.

Następnego dnia Izba przemysłowo-handlowa zwołuje specjalną konferencję w sprawie budowy kolei elektrycznej Kraków—Wieliczka. Inicjatywa budowy tramwaju z Krakowa do Wieliczki wyszła od Izby przem. handlowej. Jak się dowiadujemy projektodawcy będą proponowali utworzenie osobnej spółki akcyjnej. Odnośnie do realizacji samego pomysłu wchodzi w rachubę kilka koncepcyj, które przewidują budowę dla projektowanego tramwaju osobnej trasy, względnie wyzyskanie do tego celu linii kolejowej Kraków — Wieliczka, po rozpięciu ponad nią sieci dostarczającej prąd.

Uruchomienie stałej komunikacji tramwajowej na linii Kraków — Wieliczka miałyby doniosłe znaczenie gospodarcze, dla miejscowości położonych na tej linii. Kilka tysięcy osób, zajętych w Krakowie, mieszka stale w Wieliczce i okolicy. Osoby te zmuszone są codziennie dojeżdżać do Krakowa pociągami, których na tej linii kursuje kilkanaście. Przerwy między odjazdami poszczególnych pociągów są jednak stosunkowo wielkie. Narażają one wielu mieszkańców Wieliczki na niepotrzebną stratę czasu, której uniknąć byśmy, gdyby na tej linii zbudowano tramwaj. Budowa linii tramwajowej wzmogłaby równocześnie w Wieliczce i okolicy, oraz na całej przestrzeni do Krakowa, ruch budowlany.

Uruchomienie stałej komunikacji tramwajowej na linii Kraków — Wieliczka miałyby doniosłe znaczenie gospodarcze, dla miejscowości położonych na tej linii. Kilka tysięcy osób, zajętych w Krakowie, mieszka stale w Wieliczce i okolicy. Osoby te zmuszone są codziennie dojeżdżać do Krakowa pociągami, których na tej linii kursuje kilkanaście. Przerwy między odjazdami poszczególnych pociągów są jednak stosunkowo wielkie. Narażają one wielu mieszkańców Wieliczki na niepotrzebną stratę czasu, której uniknąć byśmy, gdyby na tej linii zbudowano tramwaj. Budowa linii tramwajowej wzmogłaby równocześnie w Wieliczce i okolicy, oraz na całej przestrzeni do Krakowa, ruch budowlany.

Uruchomienie stałej komunikacji tramwajowej na linii Kraków — Wieliczka miałyby doniosłe znaczenie gospodarcze, dla miejscowości położonych na tej linii. Kilka tysięcy osób, zajętych w Krakowie, mieszka stale w Wieliczce i okolicy. Osoby te zmuszone są codziennie dojeżdżać do Krakowa pociągami, których na tej linii kursuje kilkanaście. Przerwy między odjazdami poszczególnych pociągów są jednak stosunkowo wielkie. Narażają one wielu mieszkańców Wieliczki na niepotrzebną stratę czasu, której uniknąć byśmy, gdyby na tej linii zbudowano tramwaj. Budowa linii tramwajowej wzmogłaby równocześnie w Wieliczce i okolicy, oraz na całej przestrzeni do Krakowa, ruch budowlany.

—:00:—

## Wznowienie przedstawień operowych w Teatrze Krakowskim.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prez. dr. Kaplickiego posiedzenie Komisji teatralnej. Komisja po rozpatrzeniu złożonych ofert, oraz szczegółowych wniosków Zarządu m., dotyczących wznowienia przedstawień operowych w Teatrze miejskim, nie mogąc zmienić dotychczasowego systemu przedstawień operowych tylko na świadczeniach rzeczowych, a nie na gotówkowej subwencji, uchwaliła powierzyć organizację tych przedstawień p. Eugeniuszowi Bujań-

skiemu, dotychczasowemu organizatorowi opery krakowskiej. System dotychczasowy przedstawień operowych został utrzymany w zupełności. Zarząd miejski i Komisja teatralna stanęły na stanowisku, że dla kultury muzycznej Krakowa, nie można dopuścić do zwinięcia placówki operowej, którą popierało społeczeństwo krakowskie liczną frekwencją, umożliwiającą przez to 4-letnie istnienie opery pod kierownictwem dyr. Bujańskiego i dyr. Wallek-Walewskiego.

—:00:—

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Niebieski ptak”.  
Piątek: „Rozkoszna dziewczyna”.  
Sobota: „Chimery”.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

SWIT: „Czu Czin Czau, władca niewolników”.  
WANDA: „Dawid Copperfield”.  
APOLLO: „Becky Sharp”.  
SZTUKA: „Tajemnica czarnego pokoju”.  
UCIECHA: „Koenigsmark”.  
STELLA: „Dzień wielkiej przygody”.  
PROMIEN: „W pogoni za szczęściem”.  
CAPITOL: „Sabra” i „Parada rezerwistów”.  
ADRIA: „Brygada śmiałych”.  
BAGATELA: „Seqnoia”. Na scenie rewja p. t. „Kraków—Hollywood”.  
DOM ZOŁNIERZA: „Każdemu wolno kochać”.

—:00:—

### „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Jutro w piątek ukaże się po raz pierwszy pełna wersja i niefrasobliwego humoru komedia muzyczna R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna”.

**HANKA ORDONÓWNA — IGO SYM** wystąpią jedyny raz w naszym mieście dzisiaj we czwartek 20 bm. w Starym Teatrze.

—:00:—

### Powstał Krak. Komitet Pielgrzymki Akad. na Jasną Górę.

W związku z doroczną ogólnopolską pielgrzymką polskiej młodzieży akademickiej na Jasną Górę w dniu 3 maja, podczas której Najświętsza Marja Panna zostanie obwołaną Patronką Polskiej Młodzieży Akademickiej, kapelan młodzieży akademickiej ośrodka krakowskiego, ks. dr. Tad. Kurowski, powołał z pomiędzy młodzieży Uniw. Jag. Krakowski Komitet Pielgrzymki Akademickiej na Jasną Górę, który zajął się zorganizowaniem Sekcji uczelnianych Komitetu na innych wyższych uczelniach Krakowa (Akademia Górnicza, Akademia Sztuk Pięknych, Wyższe Studium Handlowe), zaprosił wszystkie organizacje akademickie do współdziałania z Komitetem i w ciągu ostatnich dni lutego, oraz w marcu urządzi sze

## Handlarz uliczny sprzedawał kradziony towar.

W pierwszej połowie lutego policja krakowska zlikwidowała niebezpieczną szajkę złodziejską, „pracującą” na terenie śródmieścia. Szajka dała się ona z 8 osób, 3 robotników i 5 osobników bez zajęcia. Na czele szajki stał 21-letni Wacław Pietruszka. Do szajki należało poza tym kilku obiecujących młodzieńców, 16-letni Bol. Stasiak, 18-letni J. Silberman, 20-letni A. Matola. Najstarszy członek szajki J. Goryl liczył lat 32. Wszystkich złapano na gorącym uczynku. Odstawieni oni zostali do aresztów. — Równocześnie policja aresztowała Maks. Tunę handlarza ulicznego, który kupował od członków szajki kradzione przedmioty i następnie sprzedawał je.

### Nie nadużył władzy z chęci zysku.

Sąd w Wadowicach skazał b. aspiranta strażnicy więziennej, Jana Pozneckiego na 2 lata więzienia i utratę praw na lat 5 za to, że z chęci zysku nadużył władzy urzędowej i naraził Skarb Państwa na stratę około 2 tys. zł. Poznecki wyroku nie przyjął. Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie tłumaczył się, że braki pieniężne w więziennym dziale pracy w Wadowicach, którego był kierownikiem, powstały nie z jego winy. Podwładny personel dokonał, według twierdzenia Pozneckiego, nadużyć, np. wymieniał znajdujące się w składzie więziennym dobre skórki królicze na zgnile i t. d. Straty te musiał pokrywać oskarżony. W tym celu użył około 1 tys. zł. z funduszu działu pracy więzienia wadowickiego. Sąd Apel. przyjął, że oskarżony przekroczył władzę ale nie z chęci zysku i obniżył mu karę do 1 roku więzienia, zawieszając jej wykonanie na lat 5. Trybunałowi przewodniczył dr. Podobiński, oskarżał prok. Frączkiewicz, bronił mec. Bardel Jan.

—:00:—

### Odczyty.

**W SETNĄ ROCZNICĘ OKUPACJI KRAKOWA.** W sobotę 22 bm. o godz. 6-ej odbędzie się w domu im. Hussarzewskich (ul. Straszewskiego 27) odczyt dr. Wisławy Kanpowskiej pt. „W setną rocznicę okupacji Krakowa”. Goście mile widziani.

**Z ZAGADNIEN URBANISTYCZNYCH KRAKOWA.** Mówić na ten temat będą dr. J. Dobrzycki i inż. Cz. Boratyński w Tow. Technicznym, Straszewskiego 28, w piątek 21 bm. o godz. 19. Wstęp wolny.

—:00:—

## Składki złożone w Administ. „Głosu Narodu”

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: N. N. zł. 10; Boguska zł. 2.50; Smreczyńska zł. 3; S. S. S. zł. 10; Polaniecka zł. 20; Kuskowiec zł. 1; Urząd parafialny Porabka k. Ket zł. 6; Kotarba zł. 2.

Na kuchnię S. Samuela: Boguska zł. 5; Madnowska. Nowy Sącz zł. 5; Ks. Poglódek, Rawicz zł. 5; J. Z. zł. 1.

Na Macierz Szkolną w Gdańsku: Boguska zł. 2.50. Na bursę ks. Kuznowicza: Boguska zł. 2.50.

Na zakład w Pawlikowicach: Boguska zł. 2.50. Na szkolnictwo polskie zagranicą: Boguska zł. 2.

Na fundusza opłat uniwersyteckich dla akademików: Madnowska, Nowy Sącz zł. 5; Ks. Poglódek, Rawicz zł. 10.

Na odnowienie kościołów: S. zł. 2.37. Na domy dla starców: S. zł. 1.

Na budowę warsztatów pracy: S. zł. 1. Na ochronki dla biednych dzieci: S. zł. 1.

Na budowę szpitali dla biednych: S. zł. 1. Na biednych chorych na chłeb: S. zł. 1.

Na straż bezpieczeństwa w kościołach, na zabezpieczenie i znieważanie Majestatu Bożego: S. zł. 1.40.

Na zakład ks. Siemaszki: S. zł. 1. Na budowę szkół: S. zł. 1.

Na zakład Br. Alberta: N. N. N. zł. 5.

## Sport

### Mistrzostwa Europy w florecie pań.

W San Remo rozpoczęły się mistrzostwa drużynowe Europy we florecie pań. W mistrzostwach biorą udział jedynie drużyny czterech państw (Niemcy, Węgry, Włochy i Austria). Największą sensacją zawodów były klęski słynnej austriackiej zwyciężczyni olimpijskiej Ellen Preis. Przegrała ona dwukrotnie z Niemkami i z Węgierkami. Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco: Niemcy—Austria — 11:5, Niemcy—Włochy — 14:2, Węgry—Włochy 14:2, Węgry—Austria 10:6, Austria—Włochy — 9:2. Ten ostatni mecz został przerwany. Mistrzostwa jeszcze nie są zakończone, niemniej sytuacja wyjaśniła się o tyle, że o pierwsze miejsce walczą jedynie Niemcy i Węgry. Inne państwa mogą pretendować jedynie do dalszych miejsc.

### ILU DZIENNIKARZY PRACOWAŁO W GARMISCH - PARTENKIRCHEN.

Na olimpiadę zimową w Garmisch Partenkirchen przyjechało ogółem 320 dziennikarzy, z różnych stron świata. Razem z dziennikarzami niemieckimi, liczba dziennikarzy przekroczyła pół tysiąca. W Garmisch przebywało również około 100 fotografów, 100 reporterów filmowych i 150 reporterów radiowych.

### Podpalacz skazany na 7 lat więzienia.

Henryk Kisielowski z Krzywaczki pow. Myślenice, mimo, że był żonaty, zabiegał o wględy córki gospodarza z Radwanowie Fr. Francuza. Rodzice nie pozwalali córce widywać się z Kisielowskim. Ten postanowił wobec tego zemścić się na Francuzach i w czerwcu ubiegłego roku podpalił ich dom. Pożar strawił dom, stajnię i stodołę, wartości 1500 złotych. Kisielowski stanął wczoraj przed krakowską ławą przysięgłych i skazany został za swój czyn na 7 lat więzienia. Trybunałowi przewodniczył sędzia Bartynowski; oskarżał prok. Gajewski.

### Funkcjonariusz kolejowy przemytnikiem.

Onegdaj w Krzeszowicach aresztowano funkcjonariusza kolejowego N. Sarnka z postępnym Krzeszowice — Pisary, pod zarzutem zajmowania się przemytnictwem. Sarnek, w dniach wolnych od służby, przemyczał z Niemiec kosmetyki, sacharynę i t. d. Przeprowadzona u niego rewizja doprowadziła do wykrycia w mieszkaniu Sarnka składu przemyconych przedmiotów, wartości około 12 tys. złotych.

# Rolnictwo Małopolski z trudem goi rany

## zadane przez powódź.

(Z OBRAD KRAKOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ.)

W ciągu ubiegłego roku zdołały się w pewnym stopniu zabiżnić rany, jakie rolnictwu zachodniej Małopolski zadała katastrofalna powódź z roku 1934. Szkody, wyrządzone przez niszczący żywioł cofnęły do chodowości rolnictwa tych okręgów, poniżej niskiej zresztą wszędzie normy zmniejszyły produkcję roślinną skutkiem zamienienia wie lu obszarów w nieużytki i skłoniły władze do zapoczątkowania akcji przesiedleńczej drobnych rolników na teren województw poznańskiego i pomorskiego. Dopiero rok ubiegły przyniósł względną poprawę. O tem, jaki jest stan obecny rolnictwa małopolskiego i w jakim kierunku idą wysiłki samorządu rolniczego, mówił obszernie prezes krakowskiej Izby Rolniczej na ostatnim posiedzeniu rady Izby, które odbyło się w ub. poniedziałek.

Izba Rolnicza, uwzględniając klimat i charakter podgórski większości obszaru województwa skierowała obecnie swą działalność głównie na

podniesienie hodowli bydła i trzody.

Produkty hodowlane zapewniają w obecnych warunkach rolnikowi względnie najlepszy dochód: są artykułem eksportowym, a rolnik sprzedaje w nich także swą pracę. Duże nadzieje przywiązuje rolnictwo do mającej się wkrótce ukazać ustawy mleczarskiej, oddającej zbyt mleka, jego standaryzację i ceny pod nadzór rolników i Izby.

W roku ubiegłym podjęła Izba akcję oczyszczenia rynku z różnych

bezwartościowych nawozów sztucznych,

przeprowadzając surową kontrolę w handlu. Akcja ta dała już wyniki i będzie nadal kontynuowana. Pomyślne rezultaty daje również propaganda racjonalnych gnojowni zwłaszcza w gospodarstwach górskich. Po raz pierwszy zorganizowano w ubiegłym roku 14 praktyk w gospodarstwach drobnych i większych oraz w spółdzielniach dla studentów agronomji U. J. Wiele pracy włożono w podniesienie stanu wspólnot pastwiskowych i łąk a na zagospodarowanie ich wydano kredyty w łącznej kwocie 32 tys. złotych. Zagospodarowano również nowych 8 hał w Tatrach, budując na nich wzorowe obory, gnojownie itd.

Działem, który cieszy się szczególnym powodzeniem jest

lniarnictwo.

Obszar uprawy lnu w województwie krak. wzrósł w roku ub. o 50 proc., zaś Izba Rolnicza ze swej strony dostarcza specjalnych nasion, wypożycza warsztaty tkackie, urządza kursa dokształcające w zakresie uprawy i przeróbki lnu. Co do zbytu lnu, pertraktuje się obecnie z przedsiębiorcami w Krośnie.

Pewne kroki poczyniono również w zakresie

odbudowy ogrodnictwa.

Izba Rolnicza udzieliła kredytów na zaprowadzenie 793 sadów w 14 powiatach i rozdzieliła około 80.000 sztuk drzewek. W roku przyszłym pójdzie na ten cel 122 tys. drzew i to przeważnie dla powiatów górskich. Pszczelarze otrzymali pomoc Izby w postaci rozdzielonych na 13 powiatów 38.289 kg. cukru skażonego dla podkarmiania pszczół. Zasilono w ten sposób przeszło 39.000 pni, na ogólną liczbę około 80 tys. znajdujących się w gospodarstwach zachodniej Małopolski.

W dziale hodowlanym zwraca się obecnie największą uwagę na

hodowlę owiec,

która też wykazuje widoczne postępy. Mięso z uboju idzie dla wojska, zaś weinę zakupują fabryki sukna ze względu na obowiązkową domieszkę krajowej wełny do materjałów dostarczanych armji. Stąd też cena wełny krajowej jest dwukrotnie wyższa od zagranicznej, dając hodowcom pewny i znaczny dochód. Ponadto Izba urządziła parę kursów dla baców celem pouczenia ich o racjonalnym wyzyskaniu hodowli, oraz przeprowadzono na kilku halach kontrolę mleczności owiec. Górale mają zresztą wzór pod tym względem w dwunastu nowozbudowanych hacówkach, dostarczających mleka do Szafłar, gdzie tamtejsza bryndzarnia zwiększyła w roku ub. o 100 proc. swą produkcję, mając zapewniony całkowity jej zbył.

Największe zniszczenie wyrządziła pamiętna powódź

w pogłowiu trzody chlewnej.

Tutaj jednak nietylko zdołano już wyrów-

nać braki, ale uzyskano nawet pewną nadwyżkę w porównaniu z okresem przedpowodziowym. Pewnej poprawie uległy zarówno rozmiary sprzedaży jak i osiągnięta przez rolników cena. Na uwagę zasługuje jeszcze drobny ale niemniej znamienny szczegół, że gospodarstwa rybne województwa krakowskiego, naogół wysoko postawione, są wyłącznym niemal dostawcą narybku dla wszystkich innych i to nawet odległych województw.

Na zebraniu Rady Izby Rolniczej, po przyjęciu budżetu, zamykającego się cyfrą 400.105 zł., dokonano wyborów uzupełniających a mianowicie w miejsce dra Roupperta wybrano p. Kuczyńskiego, dyrektora szkoły w Czernichowie. (l. w.)

# Żydzi chcą emigrować do Palestyny z objętych bojkotem okolic.

Prasa żydowska notuje już wyraźne skutki antyżydowskiego nastawienia wsi, uwidaczniające się w spadku obrotów w sklepach żydowskich. Wychodzący w Łodzi żydowski „Głos Poranny” zamieszcza pod alarmującymi tytułami biuletyn o sytuacji

W HANDLU WEŁNIANYM.

W artykule pt. „Katastrofalny zastój w Łodzi. — Miasteczka prowincjonalne przestały kupować manufakturę”, dziennik ten pisze dosłownie:

„Wyjątkowy zastój kupcy tłumaczą też niespokojnymi nastrojami w miastach i miasteczkach oraz nieodbywaniem się jarmarków, co, zdaniem ich, zabija drobny handel, działając pośrednio szkodliwie na sytuację hurtowników oraz większych kupców-detalistów, osłabiając ich finansowo, co wstrzymuje na razie od większych zakupów”.

Skądinąd donoszą, że w Opocznie odbyła się onegdaj narada przedstawicieli 20-u gmin żydowskich w Radomskiem i Kieleckiem, które najznaczniej odczuwają skutki antyżydowskiej akcji bojkotowej. Zebrani postanowili zwrócić się o pomoc do amerykańskiego „Jointu”. Ponadto zwrócono się do egzekutywy agencji żydowskiej z prośbą

O UMOŻLIWIENIE WIĘKSZEJ EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ DO PALESTYNY

z dotkniętych bojkotem miejscowości. Ponadto wystosowano do urzędu wojewódzkiego prośbę o umorzenie zaległych podatków, wreszcie wyłoniono specjalny komitet pomocy dla dotkniętych bojkotem gmin żydowskich.

Wniosek, jaki wyciągnęli żydzi radomscy i kieleccy z wytworzonej sytuacji, uważać należy za słuszny a ich zabiegom o zwiększenie emigracji do Palestyny życzyć należy powodzenia. Gdyby ta akcja emigracyjna mogła przybrać większe rozmiary na całym obszarze ziem polskich, kwestja żydowska doznałaby u nas znacznego złagodzenia. Okazuje się tu raz jeszcze na przykładzie, iż najskuteczniejszym środkiem wiodącym do rozwiązania kwestji żydowskiej jest przestrzeganie przez ludność polską kupowania towarów

WYŁĄCZNIE W SKLEPACH POLSKICH.

Wytrwale i konsekwentne przestrzeganie tej zasady wywołać musi skutki natury gospodarczej, które jedynie są zdolne — jak się okazuje — trafić do przekonania masom żydowskim. Natomiast zastrzeżenia msi budzić zwracanie się żydów do władz o umorzenie zaległych podatków z powodu „bojkotu”. Zaległości wobec skarbu winny być uregulowane przed wyjazdem do Palestyny. W.

## Od soboty dnia 15 b. m. w kinoteatrze „Sztuka”

Arcydzieło sensacji, napięcia, emocji i niezwykłych efektów! — Najciekawszy film detektywistyczny XX-go wieku!

## Tajemnica czarnego pokoju

Obraz niesamowity w treści — potężny w wyrazie. — Tysiąc niebывалych atrakcji. — Tysiąc powikłań i komplikacji. W roli głównej: „król maski”, niezamomniany w rolach niesamowitych **BORYS KARLOFF** oraz MARIAN MARSH — KATHERINE de MILLE RYSZARD ALLEN. — Dzieło głęboko artystyczne. 100 procent niezwykłe i oryginalne!

## Niepewne losy wniosków biorących emerytów w obronę.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu odczytano, jak donosiliśmy wniosek ks. pos. Lubelskiego, zmierzający do uchylecia obniżki emerytur t. zw. „zaborczych”, która nastąpić ma z dniem 1 kwietnia b. r. przez odliczenie z podstaw wymiaru emerytury jednej czwartej lat, spędzonych w służbie przed powstaniem państwa polskiego. Wnioskodawca proponuje równocześnie, by dla pokrycia wydatków skarbu, spowodowanych zaniechaniem obniżki tych emerytur, zmniejszyć o pokowę dodatki „funkcyjne” pracowników czynnej służby. Dodatki te, jak wiadomo, w wyższych zwłaszcza stopniach, są dość wygórowane. Niezależnie od wniosku ks. Lubelskiego wpłynął w tej samej sprawie do komisji budżetowej wniosek pos. Hoffmana, nie podający jednak źródeł pokrycia.

O los obu tych wniosków zainteresował onegdaj pos. Tarnowski marszałek Sejmu p. Cara i przewodniczącego komisji budżetowej, żądając, by zechcieli zwołać jak najprędzej posiedzenie komisji budżetowej dla rozpatrzenia tych wniosków. Idzie bowiem o to, by już w sobotę, t. j. w dniu omawiania budżetu eme-

rytur i rent sprawa ta została przedstawiona izbie do załatwienia.

Z odpowiedzi udzielonej przez p. Cara okazało się jednak, że sprawa rozbija się o... trudności formalne. Oświadczył on, że regulamin przewiduje możliwość zgłaszania rezolucji, przygotowanych już w komisjach. Rezolucja nie zgłoszona w komisji nie mogłaby być przyjęta. Ze względu jednak na art. 64 regulaminu, który zezwala na zgłaszanie poprawek podczas debaty plenarnej, marszałek nie wyklucza możliwości przyjęcia rezolucji, ale dopiero po porozumieniu się ze sprawozdawcą. Co do sprawy zwołania komisji budżetowej, p. Car wyraził obawę, że wobec ustalonego toku pracy nie będzie ona już miała czasu zająć się tą kwestją. Jak z tego wynika, szanse wniosków biorących w obronę emerytów są niewielkie, gdyż jeśli się p. Miedziński, referent budżetu nie zgodzi, to poprawka do budżetu przepadnie, zaś wniosek ks. Lubelskiego, wskazujący źródło pokrycia, a więc będący projektem ustawy zapewne będzie... „z braku czasu”, odłożony do następnej sesji budżetowej, t. j. do grudnia.

## Arbitraż w górnictwie węglowym.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA PRACODAWCÓW Z GÓRNIKAMI — ROZBITE.

Z początkiem bież. tygodnia podjęto w Katowicach po raz trzeci próbę rokowań między przedstawicielami właścicieli kopalni a robotnikami, w sprawie zatargu o płace w przemyśle górniczym. Rokowania te nie doprowadziły do porozumienia. Wyłoniona przez wszystkie związki zawodowe robotnicze komisja, stwierdziła, że wysunięte przez pracodawców żądania obniżki płac w górnictwie węglowym o 15 proc., obniżki płac w koksowniach kopalnianych o 25 proc. oraz obniżenia płac w rewi-rze południowym o dalsze 3 proc. — są nie do przyjęcia. Pracodawcy odmówili stanowczo żądaniom związków zawodowych w sprawie podwyżki płac i zniesienia 12-godzinnego dnia pracy, t. zw. pogotowia. Przedstawiciele robotników, w tych warunkach serwali rokowania z pracodawcami i zwołali na czwartek 20 bm. do Katowic kongres radców zakładowych przemysłu górniczego ze wszystkich trzech zagłębi węglowych, tj. śląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego, celem naradzenia się nad sytuacją.

Wobec rozbicia bezpośrednich rokowań sprawa zatargu o płace została przedłożona komisji arbitrażowej. Komisję tę zwołano na środek 19 bm. popołudniu do gmachu urzędu wojew. w Katowicach. W sferach górniczych panuje przekonanie, że zgodnie z zapowiedziami rządu przeciwstawienia się wszelkim próbom, zmierzającym do obarczenia pracowników skutkami przeprowadzonej ostatnio obniżki cen — orzeczenie komisji arbitrażowej nie dopuści do obniżki zarobków.

Ostrzejszy charakter przybrał również kon-

flikt w górnictwie zagłębia dąbrowskiego, gdzie pracodawcy wypowiedzieli pracę wszystkim górnikom, zamierzając przeprowadzić obniżkę płac. Górnicy postanowili nie przyjmując do wiadomości pisma przemysłowców o wymówieniu płac oraz odmówić jakiegokolwiek rozmów na temat obniżki zarobków. We wtorek rano wybuchł dwudniowy strajk protestacyjny na dwóch kopalniach, należących do Warszawskiego Towarzystwa, a mianowicie kopalni „Kazimierz” i „Juljusz” w Niemcach pod Sosnowcem. Do strajku przystąpiło około 2 tys. górników. Roboty konieczne w kopalniach były wykonywane normalnie. Tłem strajku było przeszerogowanie robotników z wyższej do niższej kategorii, co pociąga za sobą obniżenie płac o około 7 proc. Przebieg strajku był spokojny.

## Chłodnia m/s „Batory”.

Z Monfalcone, gdzie w stoczni włoskiej wykafczany jest nowy motorowiec polski „Batory”, donoszą, że jest już gotów szereg instalacji specjalnych. M. in. została już zainstalowana wielka chłodnia dla przewozu towarów łatwo się psujących, jak np. mięso, owoce, jarzyny oraz chemikalia, wymagające przewozu w niskiej temperaturze. Jest to chłodnia solankowa, w której temperatura utrzymuje się stale przy —10 stopni Celsjusza. Pojemność chłodni wynosi 36.000 stóp sześciu, co daje możliwość przewiezienia około 700 ton towarów. Chłodnia na M/S „Batory” jest najnowszego

typu i została wyposażona w pompy odśrodkowe, kompresory na dwutlenek węgla, kondensatory, wirówki itp.

—0000—

## O szybsze załatwianie podań płatników.

Okólniki min. skarbu.

Minister skarbu wydał szereg okólników, mających na celu przyspieszenie rozstrzygnięcia podań składanych przez płatników. Przy staraniach o zwrot nadpłaconych należności celnych, formalności zbyt długo trwały, a to związane ze sprawdzaniem czy skarbowi państwa nie należy się od petenta jakakolwiek bądź suma z tytułu podatków. Obecnie ministerstwo skarbu wydało okólnik, aby tego rodzaju informacji udzielały urzędy celne najpóźniej w ciągu 7 dni.

Drugi okólnik zwraca uwagę na konieczność skrupulatnego sprawdzania skarg składanych przez organizacje gospodarcze płatników przeciwnieństwu wymiarowi zryczałtowanego podatku przemysłowego.

Na wszystkie tego rodzaju skargi mają być udzielane wyczerpujące odpowiedzi przez urzędy podatkowe.

## Telegramy.

Trzecia Rzesza oburzona na Szwajcarię

Berlin, 19. 2. (PAT). Niemieckie koła polityczne wyrażają w dalszym ciągu żywe oburzenie z powodu decyzji szwajcarskiej Rady Związkowej, rozwiązującej na terenie Szwajcarii organizacje narodowo-socjalistyczne. We dług przewidywań dzienników, odpowiednie represje będą zastosowane prawdopodobnie przeciwko Szwajcarom, zamieszkałym w Niemczech.

Polityka finansowa przedmiotem walki wyborczej w Japonii.

Tokio, 19. 2. (PAT). „Niczi-Niczi” donosi, że w przededniu wyborów powszechnych partja opozycyjna Seiuikai przoduje w kampanji wyborczej, podczas gdy rządowa partja Minseitō może poszczycić się nieznanym sukcesem. Dziennik podkreśla, że kampanja wyborcza toczy się głównie koło sprawy polityki finansowej. Naród ma wypowiedzieć się w wyborach, czy poprze finansową politykę min. Takarashi inflacji kontrolowanej, czy też wypowie się za nieograniczoną inflacją, propagowaną przez partję Seiuikai.

ŚMIERĆ ARCYBISKUPA MEKSYKAN-SKIEGO.

Meksyk, 19. 2. (PAT). Donoszą z Guadalajarą: Zmarł tu arcybiskup Orozco Jimenez w wieku lat 72, który w latach 1926 i 1927 stał na czele katolickiego ruchu antyrządowego.

# Krytyka Sowietów w parlamencie francuskim.

Paryż, (PAT.) Izba Deputowanych przystąpiła we wtorek do dalszej dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego. Dep. Taittinger podkreślił, że w tej sprawie nie była zasięgnięta opinia komisji spraw wojskowych, marynarki i lotnictwa, które powinny się wypowiedzieć co do wartości militarnych paktu. Rosja sowiecka nie posiada dostatecznej ilości dróg i kolei, armia czerwona, która liczy 900.000 żołnierzy jest stosunkowo niewielka, jeżeli się weźmie pod uwagę ogromne rozmiary terytorjum, jakiego musi bronić. Biorąc pro porcjonalnie, jest ona równoznaczna sile 23.000 żołnierzy francuskich. Temu paktowi, w myśl idei min. Barthou, powinny towarzyszyć pakt z innymi narodami, a więc z Polską, Czechosłowacją, Niemcami i Rumunją. Pakt nie

powinien mieć charakter manewru przeciw Niemcom.

W tem miejscu referent generalny paktu dep. Torres przerywa mówę, i odczytując odpowiedni ustęp tekstu, podkreśla, że pakt ten jest otwarty dla Niemiec.

Dep. prawicowy Henriot, cytując wyjątki z prasy francuskiej i sowieckiej, jak również przemówienia i dyrektywy Dymitrowa, stara się uwypuklić ingerencje Kominternu do wewnętrznej polityki Francji.

Dep. komunistyczny Peri oświadczył, iż członkowie jego stronnictwa wypowiedzą się za ratyfikację paktu, który wydaje się im cennym czynnikiem międzynarodowego bezpieczeństwa (!?).

—:000:—

# Fatalna atmosfera polskiego życia publicznego.

Warszawa, 19. 2. (Tel.). Na posiedzeniu plenarnym Sejmu dyskusja nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych bardzo się przeciągnęła. Dyskusja była bardzo żywa. Wszyscy oczekiwali, że wypłyne kwestja lasów państwowych i rzeczywiście tak się stało. Poruszył ją w ustnym ustępie swego przemówienia referent pos. Kamiński a powrócił do niej znów min. Poniatowski, który m. in. mówił: W działaniu całego aparatu przywiązywać muszę pierwszorzędną wagę

atmosfery moralnej.

Znana jest panom sprawa oskarżeń działu administracji publicznej, jakim jest administracja lasów. Znanem jest panom moje pismo do pana marszałka o skłonienie pos. Kozickiego do konkretnych zarzutów. Znaną jest panom odpowiedź p. marszałka. Nie chce wchodzić w sprawę regulaminu, którego pan marszałek jest najlepszym interpretatorem. Istnieją jednak i moje bezpośrednie obowiązki, dotyczące obrony tej licznej grupy pracowników państwowych, którzy składają swój wysiłek w najlepszej wierze. Istnieje obowiązek obrony honoru urzędu publicznego, który prowadzę. Muszę poprzestać w tych warunkach na przesłanym mi dziuryszu. Tu p. minister zaczyna omawiać uwagi posła Kozickiego, których podstawą było sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Jeżeli są jakiegokolwiek zarzuty — mówi min. Poniatowski — nie można po-

wiedzieć, ażeby istniało wyraźne zło. Poza faktem lekkomyślności, zarzutu złodziejstwa i nadużyte jest jeszcze dość więcej, jest jeszcze twierdzenie, że istnieje nimb tajemniczości, który to wszystko otacza. Ministerstwo Rolnictwa nie ma tajemnic, wszystko stoi otworem. Ze swej strony uczynię wszystko, ażeby przeciwstawić się tej atmosferze, która dla życia publicznego jest fatalną. Jest ona fatalną dla całości naszego życia państwowego, bo utwierdza w mniemaniu, że istnieje jakaś nietykalna tajemnicza ochrona.

Wydaje mi się, że należy zwrócić uwagę, jak dalece jest to dla życia publicznego groźne.

Zauważyć należy, że część izby powitała ministra Poniatowskiego burzliwymi oklaskami. Po p. ministrze przemawiał następnie poseł Karsznicki, który domagał się, ażeby do reformy rolnej przystępowano bez demagogii i rzezczo. Pos. Hyla poruszył sprawę parcelacji. Pos. Tarnowski zwrócił uwagę na sprawę oddłużenia. Pos. Wierzcicki stanął w obronie przemysłu i dowodził, że nie można bronić rolnictwa, potępiać za wszystko przemysł i sekundować opinii ministra Poniatowskiego, że należy podnieść rolnictwo jako konsumenta produkcji przemysłowej. Pos. Jedynak domagał się silnej organizacji społeczeństwa i rolnictwa. Pos. Żeligowski atakował ostro przemysł.

## Od soboty 15 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO“

Kraków od lat nie pamięta tak wielkiej sensacji filmowej. — Sygnalizujemy! — Ostatni wynalazek techniki filmowej pierwszy na świecie film piastyczno-naturalnych barwach.

**BECKY SHARP** Cudowny romans pięknej, tajemniczej kobiety — której pocałunki były trucizną.

W naturalnych barwach widowisko tysiąca endów. — Reż. największy geniusz filmowy obecnej doby ROUBEN MAMOULIAN. — W roli głównej: Miriam HOPKINS w otoczeniu elity artystów i tysięcy statystów.

# Abisynja w przededniu rewolucji!?

Amerykański dziennikarz o wewnętrznym położeniu Abisynji.

Waszyngton, 19 lutego (PAT). Dziennikarz amerykański Ekins, który po dłuższym pobycie wśród wojsk abisyńskich powrócił do Stanów Zjednoczonych zamieścił artykuł w szeregu dzienników na temat sytuacji w Abisynji. Ekins twierdzi, że podbój Abisynji przez Włochy

zdaje się być obecnie bliższy urzeczywistnienia,

nij ogólnie sądzono na początku wojny. — Marsz. Badoglio — pisze Ekins — jest zdecydowany wykorzystać orężne powodzenie Włoch przed rozpoczęciem się pory deszczowej. Zwycięstwo pod Amba—Aradam, gdzie zginął kwiat armii abisyńskiej i różni potężni rasowie stracili swój prestige, jest złowróżebne dla negusa. Ekins podkreśla, że zwycięstwo gen. Graziani jest doniosłe, lecz nie jest ono decydujące, natomiast zniesienie przez marsz. Badoglio trzech najlepszych armij abisyńskich zachwiało stanowiskiem negusa do tego stopnia,

że dni jego można uważać za policzone. Zdaniem Ekinsa powstanie powszechne w Abisynji jest nieuniknione.

## Milczenie władz abisyńskich.

Addis Abeba 19 lutego. (PAT). Władze abisyńskie w dalszym ciągu wykazują wielką powściągliwość w udzielaniu wiadomości o walkach, które toczyły się na południe od Makalle. Sądzą tutaj, że celem taktyki włoskiej jest osiągnięcie miejscowości Bedda, stanowiącej doniosły punkt strategiczny.

Bedda znajduje się na skraju płaskowzgórza wysokości 1000 mtr., panującego nad pustynną doliną dandalińską oraz nad wzgórzami, prowadzącymi ku Janieuchowi górskiemu, otaczającemu Makalle.

Czynniki wojskowe zachowują również milczenie co do wypadków na froncie oga-deńskim. Krążą pogłoski, że w okolicach Sassabeneh toczą się poważniejsze walki. W ostatnich dniach omawiane jest szeroko przybycie zbrojnych oddziałów szerepu mużulmańskiego Selti, który uważał się za niezależny i który teraz dopiero stawil się na rozkaz mobilizacyjny.

## Prasa angielska domaga się zaostrzenia sankcji.

Londyn, 19. 2. (PAT). Dzienniki angielskie informują, że przewodniczący Komitetu 18-tu Vasconcellos zwrócił się do rządów państw, zasiadających w tym komitecie o wyrażenie opinii co do daty zwołania posiedzenia komitetu dla rozpatrzenia raportu ekspertów naftowych. Ze strony francuskiej miano jakoby wysunąć datę 9 marca, ale rząd brytyjski, dążąc do przyspieszenia sesji komitetu, wyraził życzenie, aby rozpoczęła się ona już 2 marca. Dzienniki stwierdzają przy tem, że sytuacja Abisynji stała się wskutek porażki pod Makalle bardzo uciążliwa. W prasie angielskiej zaznacza się przy tej okazji ponowna akcja na rzecz embargo naftowego, a w ostatecznym wypadku — gdyby embargo naftowe stało się nierealne — na rzecz nieokreślonych bliżej dalszych zarządzeń sankcyjnych.

## Program wielkiej narady gospodarczej

Warszawa, 19. 2. (Telef.). Ustalono już program wielkiej narady gospodarczej, zapowiadanej już oddawna. Otwarcie narady nastąpi w dn. 28 bm. w Prezydjum Rady Ministrów. Przemówią pp. wicepremier Kwiatkowski, min. Górecki i min. Poniatowski, poczem zabierze głos imieniem izb przemysłowo-handlowych p. Klarner, imieniem izb rolniczych p. Kajetan Morawski, imieniem izb rzemieślniczych p. Snopczyński i wreszcie prezes Zw. Banków p. Fajans. Po przemówieniach nastąpi utworzenie czterech komisji: rynku pieniężnego i kredytu, obciążeń publicznych, obrotu towarowego, zagadnień rentowności inicjatywy prywatnej i inwestycji publicznych. W niedzielę nastąpi redakcja wniosków, w poniedziałek sprawozdanie komisji. W naradzie weźmie udział około 250 osób.

## WYPUSZCZENIE 4 PROC. POŻYCZKI KONSOLIDACYJNEJ.

Warszawa, 19. 2. (PAT). W „Dzienniku Ustaw R. P.“ nr. 12 z dnia 19 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 17 bm. o wypuszczeniu 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej i o warunkach konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Warszawa, 19. 2. (Telef.). Komendant główny policji państwowej, gen. Zamorski, wydał zarządzenie, zakazujące używania kołb karabinów w razie konieczności rozpedzania tłumów.

mów przez funkcjonariuszy policji państwowej. Za zniszczone kolby skutkiem postępowania w sposób niezgodny z instrukcją będą policjanci odpowiedzialni materialnie.

Warszawa, 19. 2. (Telef.). Premier Goering z Białowieży odjedzie odrazu do Berlina bez zatrzymania się w Warszawie. Jego małżonka będzie w Warszawie m. in. na przedstawieniu „Cyda“.

Warszawa, 19. 2. (Tel.). Jak wyjaśniają p. Gardecki po ustąpieniu z ZZZ, wybrał się na miesięczny urlop i nie bierze udziału w tworzeniu nowych związków zawodowych.

## So zamknięciu kroniki.

## Karol Hubert Rostworowski składa mandat radnego m.

Według otrzymanych przez nas informacji Karol Hubert Rostworowski, sprawujący mandat radnego miejskiego, z ramienia Bloku obrońcy chrześcijańskiego Krakowa zgłosił w dniach najbliższych rezygnację. Powodem rezygnacji jest stan zdrowia p. Rostworowskiego, niedozwalający mu na uczestniczenie w przeciągających się często do późnych godzin nocnych, posiedzeniach Rady m. Opróżnione przez p. Rostworowskiego stanowisko radnego obejmie p. Winc. Ogrodziński emer. wizytator.

—:0-0:—

# „Ilość żydów w Polsce jest za wielka“.

## Oświadczył sen. Rostworowski na posiedzeniu Senackiej Komisji Budżetowej.

Warszawa, 19. 2. (Telef.). Na posiedzeniu Senackiej Komisji Budżetowej omawiano budżet Ministerstwa Spraw Wewn. Po referacie pos. Rdulowskiego zabrał głos sen Rostworowski, poruszając problem, który — jego zdaniem — jest jeszcze jedną przyczyną przeciężenia policji, mianowicie kwestję żydowską. Problem ten staje się coraz bardziej ostry i niema widoku, ażeby ta jego ostrość mogła się zmniejszyć a to dlatego, że

## ILOŚĆ ŻYDÓW W POLSCE JEST ZA WIELKA.

Dla normalizacji naszego życia społecznego i gospodarczego musimy iść w kierunku rozwoju spółdzielczości i zmniejszenia ilości pośredników, to też masom żydowskim musi się usuwać grunt z pod nog dla utrzymania się w Polsce. Mówca pomija to, że pewne grupy polityczne z tego ciężkiego dla państwa problemu, jakim jest problem żydowski zrobiły sobie odskocznię polityczną i ordynarny geszef. Nie stoję na stanowisku antysemitki — mówił sen. Rostworowski — i potępiam wybrki antysemitki. Uważam, że prowadzą one do zdziwienia i obniżenia naszej kultury a nie dają wzamian za to żadnego rezultatu. Uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko w tej płaszczyźnie, w której postawił go b. poseł Grynbaum, mówiąc, że

## W POLSCE JEST O MILJON ŻYDÓW ZA WIELE.

Nam nie pozostaje nic innego jak popieranie i rozwijanie emigracji żydowskiej.

Jedynym ujściem tej emigracji żydowskiej

jest Palestyna. Już w r. 1935 doszło do tego, że emigracja zabrała cały przyrost naturalny żydowski z pewną minimalną nadwyżką. Nie jest to zmniejszenie o ten milion, ale jest to poważny krom, który w ciągu szeregu lat może spowodować normalniejszy stosunek ludności żydowskiej do reszty ludności. Możliwość emigracji do Palestyny zależy od polityki brytyjskiej jako mandatariuszki, a ta polityka jest w najwyższym stopniu koniunkturalna. W tej chwili w związku z wojną włosko-abisyńską, zaburzeniami w Syrii i Egipcie jest wyraźna tendencja do zmniejszenia się emigracji do Palestyny. Musimy liczyć się z pewnymi poważnymi przyczynami, które wykraczają poza resort ministra spraw wewnętrznych, a stają się domeną, którą musi zająć się cały rząd. Rząd musi przyjąć jako program popieranie emigracji żydowskiej. Już w tym roku sytuacja emigracyjna wygląda bez porównania gorzej i tej liczby emigrantów, którą byłibyśmy w stanie wywieźć

## NIE DA SIĘ OSIĄGNĄĆ.

To jest problem, wymagający akcji dyplomatycznej. O tem świadczy cyfra. Ilość żądanych przez emigrantów żydowskich certyfikatów jest nieporównanie wyższa od ilości certyfikatów przyznanych przez rząd angielski. Dlatego musimy walczyć o stosunkową ilość certyfikatów, która powinna być u nas wyższa w stosunku do innych państw. My jako państwo o najwyższym skupieniu Żydów, bo wynoszącym 3 i pół miliona, dostajemy zaledwie 970 certyfikatów, czyli 1/3 wszystkich certyfikatów.

—:0000:—

# Krecia robota hitlerowska na Górnym Śląsku.

Katowice, 19. 2. (Telef.). Wrażenie dokonanych przez władze polityczne aresztowań na G. Śląsku jest bardzo silne. Zdemaskowany obóz irredenty niemieckiej był dobrze zorganizowany. Mimo krótkiego czasu inicjatorzy i kierownicy ruchu zdolałi zarejestrować ponad 4.000 członków wyłącznie Niemców, obywateli polskich, rekrutujących się głównie ze sfer bezrobotnych, rzemieślników i urzędników prywatnych. Kierownictwo nielegalnej partii hitlerowskiej przybrało celowo nazwę nie partji, lecz ruchu, ażeby odwrócić uwagę od uznanej przez władze legalnej partji hitlerowskiej obywateli niemieckich na Śląsku. Spośród kilkudziesięciu osób, aresztowanych pod zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji, przeszło połowa pochodzi z Katowic. Podjęcie tej akcji pozostałe w łączności z ożywioną działalnością odrodzonej pod kierownictwem narodowo-socjalistycznej organizacji Ostmarkenvereini. Organizacja ta przybrała obecnie nazwę Bund Deutscher Osten i prowadzi pod tą firmą walkę z polskością na całym niemal obszarze Śląska polskiego. Szczególnie żywym zainteresowaniem darzy ta organizacja pogranicze polsko-niemieckie.

Główne ośrodki organizacyjne ulokowano w Bytomiu. Nie ulega wątpliwości, że prowadzone w Katowicach śledztwo da dowody, stwierdzające, że organizatorzy tej partji nie-

tylko utrzymywali kontakt z czynnikami zagranicznymi, ale działali wedle ich wskazówek. Znalezione dokumenty, które będą stanowiły podstawę do opracowania aktu oskarżenia, w całej rozciągłości potwierdzają antypaństwową działalność tajnej organizacji niemieckiej. Działalność jej sięgała na teren b. Kongresówki między kolonie niemieckie m. i. w bezpośrednie sąsiedztwo Warszawy.

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. 2. (Telef.). Gielda dewizowa: Belgja 89.30; Holandia 360.10; Londyn 26.18; Nowy Jork 5.24; Paryż 35.01; Praga 21.97; Szwajcaria 173.20; Sztokholm 135; Berlin 213.45.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 62.50; premjowa dolarowa 53.50; konwersyjna 59.50, dolarowa 77.25; kolejowa 56. Lisy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 97.50; Cukier 29; Wegiel 13; Lilpop 9.40; Modzejów 4.50; Ostrowiec 20; Starachowice 33.25; Żyrardów 24.50

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych cokolwiek słabsza, dla akcji niejednolita, obroty małe. W obrotach prywatnych dolar 5.23; rubel złoty 4.78; dolar złoty 9.01; marka niemiecka 149.75; funt szterlingów 26.15; dillonowska 91.25.

J. F. PREUSSNER.

42

# Mr. Dick.

Powieść.

Przecucia nie omyliły go. Czy dlatego wezwał go Miss Shannon? Siedziała obok. Światło padające z reflektora oświetlało jej twarz. Wiedział, że patrzyła na niego. Chciałby jeszcze wiedzieć o czym teraz myślała. Czy była zdziwiona jego pojawieniem się, jak Wisby? Może przyjemnie zdziwiona? Dalej siedziała jej, znane mu, towarzystwo. Zkolei popatrzył na Achilla. Wyglądał fatalnie. Dick wzruszył ramionami. Kilka wiader wody i Achill wynurzył się z pod skorupy błota, jak nowy. W międzyczasie doszedł do porozumienia ze szwajcarem. Usiadł napowrót przy kierownicy.

— Gdzie on jedzie? — zaniepokoił się Bob Stewart. — Con?

Dziewczyna nie umiała odpowiedzieć na to pytanie. Maszyna zawróciła tak gwałtownie, że patrzącym z góry mogło się wydawać, że rozwali całą bramę na strzepy. Nic podobnego jednak nie zaszło. Maszyna przemknęła między betonowymi pylonami i skryła się za palcem. Dick pojechał do garażu.

— Ma piekielną rutynę — westchnął Bob Stewart. — Skąd go wzięłaś?

— Ojciec znalazł go na ulicy — odparła opryskliwie. — I jedźmy już. Obiad stygnie...

Przy obiedzie rozmowa potoczyła się wartko. Wisby nie brał w niej udziału. Spoglądał na ożywioną twarz dziewczyny, na jej rozpromienione oczy i coraz gęstszy cień zaczął pokrywać mu twarz. Connaught stawała się dla niego zagadką. Po kolacji, gdy pewna część młodych par zaczęła wirować po par-

kiecie w drzwiach prowadzących do sali pojawił się Watson. Bob Stewart, który tańczył z Miss Shannon, dostrzegł go pierwszy.

— Twój szofer, Con — szepnął jej do ucha. — Stoi koło wejścia.

— Niech stoi — odparła niechętnie, jednak gdy fox-trott skończył się podeszła do niego.

— Chcieliście co? — zapytała chłodno.

— Pragnąłem się zamełdować. Przepraszam, że przeskadzam...

Dziewczyna spojrzała w jego twarz i cały chłód opadł z niej, jak maska.

— Czemu tak późno? — zapytała. — Fatalnie wyglądasz.

— Nie mogłem szybciej przyjechać — odparł sucho.

Mimowoli roześmiała się. Zupełnie mylnie wytłumaczył sobie jej słowa.

— Nie zrozumieliście mnie. Przyjechaliście szybciej, niż tego spodziewałem się, ale — zauważyła ze złością, że się tłumaczy, więc dokończyła szybko — przecież mijaliście nas po drodze!

— Możliwe. Tak nawet myślałem. Zmyliłem trasę...

— Możecie iść spać. Pokój przydzielili wam zarządzający. Zawiadomiłam go o waszym przyjeździe. Jutro zgłosicie się u mnie o zwykłej porze. Dobranoc.

Skinęła głową i odeszła, świadoma, że i tak za długo trwała ta rozmowa. Dick nie poszedł spać. Gdyby ktokolwiek zadał sobie trudu chodzenia za nim, byłby niepomierne zdziwiony jego zajęciem.

Naprzód poszedł do wielce modnego lokalu dancingowego, następnie odwiedził jeszcze trzy inne. Nie został nigdzie wpuszczony do wnętrza, ale na nim

nie robiło to większego wrażenia. Zdawał się nawet być z tego zadowolony.

## NAJMNIEJ OCZEKIWANY GOŚĆ.

Punktualnie o godzinie dziewiątej Dick zameldował się u swej pani.

— Narazie was nie potrzebuję — powiedziała — nie oddalajcie się jednak nigdzie.

Skłonił się nisko i skierował się ku drzwiom.

— Jeszcze jedno — zatrzymała go — czem byliście przedtem. Szoferem jesteście poraz pierwszy, no?

— Marynarzem — odparł lakonicznie.

— Marynarzem? A więc pewnie znacie się na żagłówkach?

— Tak jest Miss Shannon.

— No dobrze.

Szoferem jesteście poraz pierwszy, też coś, — mruczał, zamykając za sobą drzwi. — Niemily sposób zadawania pytań. Ciekawe, czego chciała się dowiedzieć?

Zeszedł przed hotel i usadowił się na ławeczce. Dzień był cudowny. Ani jedna chmurka nie plamiła błękitu. Od zatoki wiał delikatny wietrzyk. Setki łodzi uwijało się w obrębie Cay Florida. Zielone gaje zdawały się zlewać ze szmaragdowym tłem oceanu. Wstążka złotego piasku wysadzona gęsto letnikami stanowiła granicę. Słońce przypiekało uporcie. Wyssoko na morzu chwiały się dwa jachty. Jeszcze wyżej można było dostrzec dwie plamki. To Isaac i Gun Cay, dwie samotne latarnie morskie. Dick zapatrzył się. Wokół niego życie płynęło wartkim strumieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Pieśni i Piosenki!

Pieśń na ustach dzieci i młodzieży, znamionuje radość życia. — śpiewka wesola w połączeniu z godziwą zabawą lub rozrywką, odświeża umysł i pobudza chęć do nauki i pracy. — Komu zależy, aby młode latorośle przyszłego Społeczeństwa przyswoiły sobie zawnazwczasu poczucie piękna muzyki, niech uczy je pieśni i piosenek, a te towarzyszyć im będą przez całe życie.

Największy wybór tego rodzaju pieśni i piosenek w łatwym układzie na 1, 2 lub 3 głosy pomieszcza zbiór p. t.:

### „Wieniec Pieśni i Piosenek“

w trzech zeszytach, opracowany przez **Tomasza Flaszę**

b. prof. śpiewu w szkołach średnich.

Każdy zeszyt stanowi całość. Cena zeszytu zł. 1.50.

do nabycia:

w Księgarni Krakowskiej, Kraków, ul. św. Krzyża 13.

## TARGI PRASKIE

Centralny rynek Czechosłowackiego przemysłu od 6 do 15-go marca 1936 (bezpłatnie po Lipsku)

50% zniżki na kolejach czechosłowackich. — Bezpłatne wizy czechosłowackie, 5.000 wystawców. Wyjątkowo udziela honorowy przedst. Targów Wł. Botołaki, Kraków, św. Anny 8, tel. 104-65. Najlepsze źródło zakupu na wysokogatunkowy towar czechosłowacki.

SZYBKO

Bilety wizytowe

ZAPROSZENIA ŚLUBNE

Z. ZIEMBICKI  
KRAKÓW  
PL. MARJACKI 2.

TANIO!

## MIÓD

leśno-złoty pod gwarancją czysty-prawdziwy, bez domieszek skuteczny przeciw zaziębieniu, grypie, niedyspozycji żołądka i t. p.

w cenie zł. 2.60 za 1 kg.

poleca:

**KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI**

KRAKÓW, ULICA FLORJANSKA 49

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

## WYTWORNIA LAMP ELEKTRYCZNYCH

Jozefa TERLECKIEGO

została przeniesiona ze Sławkowskiej na Łobzowską L. 11 Kraków.

— Ceny fabryczne. —

## Fortepian

Förster

prawie nowy okazuje się sprzeda

Helena SMOLARSKA  
Kraków, Szewska 8.

Skład fortepianów.

## Zmiana lokalu

Góralik,

RYNEK GŁÓWNY 20 (róg Brackiej)

„DMC“

20 procent taniej.

## GRY TOWARZYSKIE

Szaohy, Domina, Papioły listowe, Albumy, Ramki

poleca:

Michał Słomiany

Kraków,

ul. Sławkowska 24.

Telefon 117 44,

## FRANCISZEK HORNISCH

Fabryka sukna

## BIELSKO - OLSZOWKA DOLNA

poleca:

Przewielebnemu Duchowieństwu kamgarny wszelkiego rodzaju w najlepszym gatunku oraz czysto walciane materiały na bundy do wyjazdu. — Ceny niskie. — Na życzenie dogodnie warunki zapłaty.

Komornik

Sądu Grodzkiego

w Krakowie

Rewiru I.

ul. Zybkiewicza 5.

Sygnatura: I. Km. 490/36.

L. cz. VI. E. 2402/35.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I. Mgr. Kazimierz Żarnecki, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zybkiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1936 r. o godz. 9. w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna L. 13, sala Nr. 35, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Masy spadkowej po bhp. Aronie Briefflu i Pełni Brieffel nieruchomości oznaczonej lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz, a składającej się z parceli budowl. położonej w Krakowie przy ul. Krakowskiej i oznaczonej Nr. orj. 21 lka. 144, l. spis. 71. Księga hipot. powyższej nieruchomości przechowywana jest w Sądzie Okręg. w Krakowie. Na realności tej mającej kształt prostokąta znajdują się resztki murów i sklepień piwnicznych. Cała realność zajmuje obszar 7 a 86 m. kw.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 62.720, cena zaś wywołania wynosi złotych 41.818 gr. 33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 6.272.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35.

Dnia 18. lutego 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.  
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Komornik  
Sądu Grodzkiego  
w Krakowie  
Rewiru IV.

ul. Zybkiewicza 5.

XI Km. 1624/35 i związkowe.

Dnia 19. lutego 1936 r.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. IV. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie ul. Zybkiewicza 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9. marca 1936 r. o godz. 12-tej w Krakowie przy ul. Krasickiego 17. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Witolda, Aurelii i Lidji Emilewicz, składających się z: 1. kasa ogniotrwała, urządzenie domowe, 1. pianino mark. H. Rehse, 1. maszyna do szycia „Singer“, książki oprawne, 1. patefon walizkowy, 3. walizy duże, 4. konie gniade, 1. wóz ciężarowy, 30.000 sztuk cegły wypalonej, oraz tego samego dnia o godzinie 15-tej przy ulicy Smolki 12 c. sprzedane zostanie — urządzenie domowe.

Ruchomości te zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu, czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV.

(—) Jan Białas.

## PRALNIĘ WŁASNA

wzorowo prowadzoną

przy ul. Kopernika 13

poleca

## Stow. św. ZYTY.

Na żądanie naprawia i ceruje wszelkie

## Maturyczne i dokształcające kursy

## „WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego Nr. 14.

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji z pomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów, do:

1. egzaminu dojrzałości gimnazjum;
2. egzaminu z 6-ciu kl. gimn.;
3. w zakresie I. i II. kl. gimn. nowego ustroju;
4. egzaminu z 7-miu klas szkoły powsz.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminu badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postęp uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.